

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY. Miesięczna z przesyłką pocztową 2.50 zł. Trzymiesięczna 7.50 zł. Półroczna 13.50 zł. Roczna 24.00 zł. Cena polaryzowanego numeru 10 groszy. Koszt czesnego w w. Poczciej. Kaso Oszczędności Nr. 4126.
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Pański Marji 26. — Telefon nr. 2958.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Nalew. Marji P. 52. Tel. 224. Skrz. p. 41.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje odczytanie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 18-3 po poł.
Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. Za ogłoszenie 48 gr. Za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenia wstawia napisowy 25 gr. Kalendarz ogł. drobną 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonejne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 150 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia ekona. fantazyjne, syryjne i bilansowe o 20 proc. droższe.

Bitwa o Madryt trwa

WOJSKA NARODOWE WYKONUJĄ WIELKI MANEWR OKRAŻAJĄCY.

Paryż — We wtorek, jak twierdzą nadchodzące tu informacje, zakończyła się północnym wieczorem największa bitwa, jaka stoczono dotychczas pod Madrytem. Przebieg jej był następujący: o godz. 1 w nocy po huraganowym ogniu artylerii czerwonych na pozycje powstańcze między Casa del Campo i Pazuelo oddziały rządowe rozpoczęły atak, który jednak szybko rozbił się o pozycje powstańców.

O godz. 10 przed południem czerwoni pod osłoną czołgów atakowali ponownie, lecz około południa musieli się cofnąć, stracivszy 3 czołgi.

Po południu rozpoczęły natarcie w dwóch kolumnach wojska narodowe na wsie Boadillo i Aravaca. W ataku wzięło udział lotnictwo. O godz. 4 po poł. prawa kolumna dotarła do pierwszych domów w Aravaca podczas gdy lewa kolumna za jąła o godz. wpół do 5 Boadillo, gdzie zniszczono około 500 trupów żołnierzy rządowych.

W chwili, gdy bitwa na północ od Madrytu i na zachód od Casa del Campo osiągnęła punkt kulminacyjny, czerwoni dokonali dywersji na prawe skrzydło armii gen. Vareli w okolicy Pinto o 20 kilometrów na południe od Madrytu oraz w okolicy Sesena o 7 kilometrów na północny zachód od Aranjuezu. Po krótkim starciu oddziały te zostały przez powstańców odrzucone.

Sztab generalny wojsk narodowych ocenił dotychczasowe straty czerwonych pod Madrytem na 20.000 zabitych i rannych.

W parku pod Casa del Campo wojska narodowe posunęły się o 500 m naprzód.

Korespondent niemiecki, znajdujący się przy komendzie wojsk powstańczych donosi że operacje wojsk narodowych stanowią wstęp do wykonania wielkiego manewru umożliwiającego ostateczny atak na stolicę.

Dotychczasowe operacje odbywały się w klinie, położonym między drogami Madryt — Talavera. Obecnie linia frontu ma być przedłużona na zachód i północny zachód. Punktem wjścia tych działań było lewe skrzydło odcinka na Casa del Campo, skąd rozwinął się atak na Pozuelo Humera. Oprócz tego powstańcy wychodzą z dzielnicy uniwersyteckiej, atakując dzielnicę Cuatro Caminos. Jak korespondent twierdzi, cała zachodnia część przedmieść stolicy znajduje się już w rękach narodowych.

Komunikat madrycki z wtorku donosi również o zażartych bitwach i o rzeko-

mych odpardach ataków powstańczych. Komunikat stwierdza, że zostały doszczętnie zburzone gmachy szpitala i kliniki w wersyteckiej.

POSILKI DLA KOMUNISTÓW MADRYCKICH.

London. — Korespondent „Daily Mail” donosi z Talavery de la Reina, że komunisty madrycki otrzymali niedawno 15 tysięcy ludzi posiłków zagranicznych. Wśród oddziałów tych znajduje się pułk syberyjski w sile 3 tysięcy ludzi z oficerami. Moskwa wysłała materiał wojenny najnowszych typów, czołgi, karabiny maszynowe i t. d. do obrony stolicy.

Znów tajemnicze samoloty NAD FINLANDJĄ.

Helsingfors. — Ubiegłej nocy zauważono ponownie przelot tajemniczych samolotów nad terytorium Finlandii. W kołach dobrze poinformowanych wyrażają przypuszczenie, iż są to samoloty sowieckie, pochodzące z Leningradu lub Kronszta-
tu.

Sesja budżetowa Sejmu

Przemówienie vice-premiera Kwiatkowskiego i dyskusja

Warszawa. — W dalszym ciągu pierwszego posiedzenia budżetowego Sejmu zabrał głos p. vice-premier Kwiatkowski, który w zgóra 2-godzinny przemówieniu, zastrzegając się przed urzędowym optymizmem, wymienił szczegółowo oznaki poprawy gospodarczej w różnych dziedzinach wytwórczości przemysłowej i rolniczej oraz w handlu, a prze-

chodząc do budżetu, oświadczył:

Równowaga budżetu została utrzymana. W chwili obecnej mamy już zamknięcia budżetowe za 7 miesięcy, to jest za tę część roku, która zawsze jest gorsza i trudniejsza. Przegląd tych cyfr dowodzi, że przewidywania budżetowe były realne, a zawodu doznałszy jedynie na odcinku polskich kolei państwowych.

W ustawie skarbowej ważny jest art. 11, który upoważnia ministra skarbu do przedłużenia na cele równowagi budżetowej poboru specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych do końca nowego roku budżetowego, t. j. o jeden kwartał. Jest rzeczą jasną, że z upoważnienia tego rząd skorzysta tylko w razie nieodpartej konieczności.

Równocześnie projektuje się na r. 1937 przeprowadzenie obowiązujących od roku 1923 zasad uposażenia pracowników państwowych w tym sensie, aby przywrócić normalne wymogi podatkowe.

P. minister omawia następnie poszczególne działy budżetu i zmiany dokonane,



Cenne zabytki sztuki kościelnej.

W kościele św. Jakóba w Toruniu odbyła się uroczysta konsekracja ołtarza głównego, połączonej z udoświeceniem wernym zabytkowego ołtarza z XIV wieku. Solemną nabożeństwa celebrował I. E. ks. Biskup dr. Okoniewski. Po trzynajciu procesjach konserwatorsko-ogrodniczych, przywrócono malowidła w presbiterium do pierwotnego stanu, dzięki czemu całe presbiterium stanowi jeden z najcenniejszych zabytków gotyckiej sztuki kościelnej w tej części E-rony. Zdjęcie nasze przedstawia jeden z odkrytych pod tynkiem artystycznych fresków z XIV wieku na sklepieniu presbiterium.

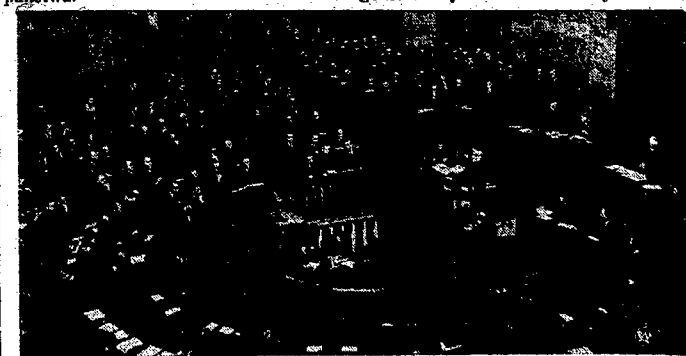
Francja zapewnia pomoc Anglii

W RAZIE JEJ ZAATAKOWANIA.

London. — Wiadomość z Paryża, iż minister spraw zagr. Delbos zamierza wkrótce oświadczyć o gotowości Francji dania Wielkiej Brytanii gwarancji na wypadek zaatakowania, wywołała wielkie zainteresowanie w Londynie i przyjęta została przez opinię angielską z zycielnością. W kołach zbliżonych do rządu takie oświadczenie byłoby uważane jako wydarzenie historyczne, byłoby bowiem pierwszym od czasu wielkiej wojny publicznym stwierdzeniem, że kwestia bezpieczeństwa Anglii stanowi żywotny interes dla Francji. Według marcowej ugody londyńskiej, zawartej między Francją, Anglią i Belgią, w wypadku gdyby rokowania z Niemcami były zerwane, wymienione trzy państwa miałyby zawrzeć pakt wzajemnej pomocy, w którym brytyjska gwarancja dana Francji, odwzajemniona miałaby być gwarancją daną Anglii przez Francję. „Mimo, że rząd francuski pisze „Morgenpost” zdecydowany jest w dalszym ciągu podejmować próby unormowania swoich stosunków z Niemcami, nie mniej jednak zdecydowały się niezależnie od jakiegokolwiek paktu, jaki w przyszłości mógłby być zawarty, ofiarować bez stawiania żadnych warunków całą swą siłę militarną na usługę Wielkiej Brytanii”. Prasa angielska podkreśla z zadowoleniem zrozumienie przez Francję wspólnoty interesów między obu krajami, które to zrozumienie przejawiało się najdotkliwiej w jedynomyślności, z jaką wszystkie oklaskiwały mowę Delbosa w tej części, dotyczącej polityki wobec Wiel-

kiej Brytanii.

Paryż. — W paryskich kołach politycznych oświadczenia, iż ambasador francuski w Londynie Corbin udał się na polecenie Quai d'Orsay do Foreign Office, by poinformować rząd angielski o oświadczeniu, jakie minister Delbos zamierza złożyć przed plenum Izby deputowanych na temat stosunków francusko-angielskich, t. j. w razie niesprokowanego ataku na te państwa.



Inauguracja sesji zwyczajnej Sejmu.

We wtorek 1 b.m. odbyło się inauguracyjne posiedzenie Sejmu, zwołanego na zwyczajną sesję jesienią, poświęconą rozpatrzeniu budżetu państwa. Na posiedzeniu tym przez Rady Ministrów gen. Sławoi - Skłodowski wygłosił przemówienie, poświęcone sytuacji politycznej i ogólnej sytuacji państwa. Skarbu inż Kwiatkowski w obszernym ekspozycji scharakteryzował sytuację gospodarczą państwa. Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny plenarnych obrad Sejmu podczas przemówienia szefa rządu.

WWPP. Kupcy i Przemysłowcy!

JUŻ WIELKI CZAS przypomnieć się publiczności i zamieszczać ogłoszenia przedświąteczne w „Goncu Częstochowskim”.

UWAGA: Tylko w poczytnym piśmie zamieszczone ogłoszenie przynosi pożądane korzyści.

by z jednej strony nasz żywotny interes, a z drugiej dobre imię Polski nie zostało w niczym narażone. W przyszłej fazie debat można będzie przedstawić wyniki pozytywne tych negocjacji.

Podpisana pomiędzy rządami polskim i francuskim umowa pożyczkowa utworzy nie tylko nowe ognisko większych prac inwestycyjnych, ale również zmocni walutowo bardzo poważnie naszą instytucję emisyjną. Pożyczka ta stanowi największą pomoc finansową od okresu kryzysu.

Niezwykle ważnym i drażliwym momentem naszej polityki walutowej stała się sprawa, jak to się nieraz delikatnie mówi, elastyczności naszej waluty. — Idzie tu oczywiście o zagadnienie dewaluacji ruchomej, względnie deprecjacji złotego. Analizując warunki gospodarcze i nastawienie psychiczne, rząd nie chciał bez potrzeby i konieczności państwowej obalać swych własnych wysiłków, własnych założeń i własnych zobowiązań wobec obywateli. Dlatego złoty polski pozostał nadal na swym parytecie. Mamy ponowny powrót oszczędności do wszystkich banków. Pojawili się w sprzedaży złoto i waluty z rynku wolnego. Zjawia się prywatna inicjatywa inwestycyjna.

Rząd przeprowadził uporządkowanie i sanację towarzystw kredytowych ziemskich, gospodarki finansowej związków samorządowych. Przeprowadzone zostały pewne zarządzenia, dotyczące generalnego odciążenia gmin wiejskich.

W roku bieżącym zdołaliśmy ulokować na t. zw. rynku pieniężnym sztywnym dla prywatnego życia gospodarczego kredytów na sumę wwyż 70 mil. zł.

W roku bieżącym w ręce polskie przeszły największe obiekty górnictwa-hutniczego w woj. śląskim. Rząd ma jednak nowe kłopoty, związane z przeprowadzeniem tych przedsiębiorstw z formy etatystycznej na zdrowszą.

Prowadzona jest akcja w kierunku zmniejszenia importu surowcowego i zastąpienia przez surowce pochodzenia krajowego.

Motoryzacja.

W dziedzinie motoryzacji są pewne postępy. W r. 1934 wyprodukowano w wytwórni krajowej samochodów, podwozi i t. p. około 1,000 sztuk. W ciągu 10 miesięcy roku bież. czysta produkcja osiągnęła 2,000 sztuk. Z dniem 1 stycznia 1936 r. mamy w Polsce samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów — 24.659 sztuk, motocykli 8.395. Na 1-go października 1936 r. stan uległ dość poważnej zmianie, autobusów i samochodów mamy 27.950, motocykli 9.170.

Bankructwo Feniksa.

Poruszając zagadnienie etatyzmu, nie można pominąć faktu głośnego bankructwa Phenixa. Wszyscy winni poniosą zasłużoną karę. Proces publiczny ujawni wszystkie błędy. Jednocześnie jednak staje sprawa zabezpieczenia rozwoju instytucji ubezpieczeniowych w Polsce na przyszłość. To też sprawa ta stanie się przedmiotem obrad parlamentarnych w obecnej sesji.

Inwestycje.

Inwestycje zakreślone planem i zapowiedzi rządu wykonane zostały z matematyczną ścisłością. Środki czerpane były z sum budżetowych, z rynku sztywnego, z dochodów, z pożyczki inwestycyjnej, z funduszy państwa. Na rok przyszły mamy przewidziane większe sumy do dyspozycji na cele inwestycyjne, bo prawie że o 20 milionów. Wśród różnych nowych źródeł odgrywać będą dużą rolę akcje kredytowe zagraniczne, a więc m. in. pożyczka francuska.

Ogólne wskazania.

Polska musi mieć swój plan polityczny, społeczny i gospodarczy. Musimy się odgrodzić drutem kolczastym od wszystkiego, co czerpie swe natchnienie polityczne zewnątrz i wytypić to, co w Polsce obcy chce służyć interesom. — Odgródzić się od spróchniałego, gorzkiego, cynicznego, starego i krafcowego.

Zagadnienie emigracji posiada szczególne znaczenie dla naszego życia gospodarczego. Musimy szukać nowych form organizacyjnych w gospodarstwie i wciągnąć nowe elementy do pracy dla państwa.

Dla rozwijania tych zagadnień musimy działać zgodnie z najwyższym interesem państwa i wtedy wykonałobyśmy nasze zadania, które przed rządami i narodem zostały postawione. marszałek Smigły-Rydz: Podciągnąć Polskę wwyż

Po przemówieniu p. wicepremiera posiedzenie zamknięte.

Dyskusja grup sejmowych o programie rządu.

W środę od godz. 10-ej rano toczyła się w Sejmie dyskusja nad przemówieniami premiera i wicepremiera. Zarzucano przy tym niemal zupełnie system przemówień we własnym imieniu, przeważna część długiej kolejki mówców występowała w charakterze przedstawicieli poszczególnych grup.

Tak więc pos. Madeyski w imieniu grupy pracy zapowiedział zgłoszenie kilku projektów ustaw w zakresie ochrony pracy, a pos. Surzyński w imieniu parlamentarnego związku grup działaczy społecznych zapewniał, że związek ten do poczynań rządu ustosunkował się rzeczowo. Mówca ten ubolewał także, że nie znaleziono jeszcze nowych form idealowej organizacji społeczeństwa i utrzymywał, że organizacja ta musi znaleźć oparcie przede wszystkim w młodzieży polskiej.

„Dogadać się z młodzieżą“.

Z bardzo wyraźną ofertą pod adresem młodzieży nacjonalistycznej wystąpił poseł Dudziński, mówiąc:

Dzisiaj przez kraj idą dwa głębokie prądy: komunistyczny i nacjonalistyczny. Dla nas nie ma wyboru. P. premier bardzo energicznie likwiduje robotę komunistyczną, ale nie słyszeliśmy o profaktycznych pracach, o oczyszczeniu podległych mu urzędów z elementów komunistycznych (oklaski). Społeczeństwo musi wiedzieć, czy rząd wykonująco to, co w duszy społeczeństwa tkwi. Tak samo nie słyszeliśmy nic o podobno tworzącym się w Polsce frontie ludowym. Podział społeczeństwa na tych, którzy dążą do międzynarodowości i tych, co chcą własnego państwa jest jedynym istotnym podziałem. A jesteśmy pod wrażeniem mowy b. min. Raczkiewicza, który potępiając rozuchy antydopuskie, pomieszał młodzież nacjonalistyczną z komunistyczną. Obecny rząd musi to sprostować, gdyż nie należy mieszać z komunistami tych, którzy w razie wojny będą bronić niepodległości. Z tymi ludźmi musimy się dogadać. Mam na myśli ideowo i patriotycznie usposobioną młodzież nacjonalistyczną.

Głosy: Dogadać się z endecją: „Hitlerjugend“!

Pos. Dudziński: Dzieli nas z nimi właściwie tylko słowo: naród czy państwo. Służba dla narodu jest ta sama, co służba dla państwa. P. premier oświadczył:

**Cukry - Oczekolady
Bomboniery - Mikolajki**
Najkorzystniejszą cenę owoca można
W. CZYŻ Pulaskiego L. 40.
Telefon 12. 87.
Dla szkół ceny specjalne.

Katastrofa polskiego samolotu pod Atenami.

Warszawa. — Jak już wczoraj donieśliśmy, nadeszła do Warszawy smutna wiadomość o katastrofie polskiego aparatu komunikacyjnego w okolicach Aten. Katastrofie uległ 10-miejscowy aparat amerykańskiej marki „Lockheed“. Wyjechał on z Warszawy przez Lwów i Czerniowce do Bukaresztu, utrzymując stałą komunikację na niedawno utworzonej linii Warszawa — Ateny.

Podróż powietrzna na tym wielkim szlaku trwała 2 dni. Pierwszy etap to odcinek Warszawa — Bukareszt. W drukim dniu podróży odbywano drogę z Bukaresztu przez Sofię i Saloni do Aten.

Statek powietrzny był już w kresu podróży. Warunki atmosferyczne były fatalne: mgła i deszcz przy bardzo niskim pułapie. Pilot przebiegał się z chmur i wpadł na wierzchołek jednej z gór, położonej w najbliższej okolicy Aten.

Z Aten podano telefonicznie następujące dane: Aparat uległ rozbiciu. Pilot Józef Bargiel nie żyje. Mechanik radiotelegrafista Alf. Zyczewski jest ranny.

Przyczyną nieszczęśliwego wypadku była mgła Fatalne warunki atmosferyczne na trasie pomiędzy Saloni

ze rząd będzie zwalczał eskcesy antysemityczne i że cieszyć się będzie z przechodzenia chłopów do miast. To jest niecisłe. Należy skoncentrować wysiłki, żeby przechodzenie ludności w większej do miast odbywało się szybko. Wiązać się to będzie z wyciskaniem żydów z handlu i rzemiosła.

W mowie pos. Dudzińskiego znalazły się też powiedzenia dość uszczypliwe pod adresem rządu. Nawiązując do słów p. premiera o wyrzucaniu sobie bród przez bojarów mówił, że na razie tylko rząd chce wyrwać bród Sejnowi. Wyrządził obawę, czy za krytykę ministra skarbu urząd skarbowy nie sięgnie mu do kieszeni. Wspomniał o niepokojących wypadkach w Gdańsku i zakończył oświadczeniem w imieniu koła rolników, że uchwali ono wszystkie ustawy, których celem będzie zwiększenie pogotowia wojennego.

Pos. Żeligowski: Chciałbym rozwinąć myśl, rzuconą przez p. premiera o sprawiedliwości społecznej. Jestem trochę zadowolony, czy mi się uda prostym, żołnierskim językiem omówić sprawę tak skomplikowaną. Będę się posługiwał określeniami wojskowymi. Są zasady i są szczegóły, jest — mówiąc językiem wojskowym — taktyka i jest strategia.

W życiu nowoczesnym państwa jest bardzo skomplikowaną rzeczą, gdzie jest taktyka i strategia, gdzie zasady i szczegóły.

Jak w naszej przeszłości wyglądała strategia. Mamy cel dojścia państwa do Bałtyku, więc widzimy Grunwald i Kirchholm. Ale także Polska wykonuje cel przedmurza chrześcijaństwa, widzimy więc Warnę, Chocim, Ceorę, Wiedeń, a dalej obronę cywilizacji zachodniej, więc Smoleńsk, Kluszyn, Moskwę i wojnę w roku 1920. Są to więc cele walki.

Potem zaś przyszedł może największy cel, odzyskanie niepodległości. Tu się wszystko kończy.

I obecnie jakie mamy wielkie cele, jakie ideały przyświecają nam, jak odróżnić taktykę od strategii w życiu państwa? Oskarżamy młodzież, że nie ma ideałów. A my, a państwo, jaki mamy dziś ideał? Na to nie mamy odpowiedzi.

Szukając w historii, spotykamy proste, prymitywne i prawie banalne określenie: wódz musi kochać swych żołnierzy. Przenieśmy to określenie na życie dzisiejsze, przyjmując, że wódz to państwo, a żołnierze to obywatele — to mamy prawdę życia. Państwo musi kochać swych obywateli, czyli zapewnić im dobrobyt i ugruntować sprawiedliwość. — Niestety, nam się dotychczas nie udało tego osiągnąć.

Jeżeli spojrzymy na świat, widzimy, że walczą dziś z sobą dwa pojęcia, dwa



prawdziwie kochająca matka

stara się przedwzrostkiem o zdrowie swego dziecka. Jecorol słowami zamiast tranu, jest smaczny i lubiany przez dzieci. Jecorol wzmacnia kości, sprzyja wzrostowi i stosuje się przy krzywiczy.

JECOROL BUKOWSKIEGO

LABOR CHEM.-FARMAC. MAGISTER A. BUKOWSKI SUKŁ. WARSZAWA

ideały, państwo i jednostka. Jak się ma Polska do tego konfliktu ustosunkować? Po czyjej stronie stanąć? Jesteśmy opóźnieni gospodarczo i kulturalnie, ale wyprzedziliśmy cały świat w pojęciu idei państwa. W pojęciu Polaka państwo jest światłym celem. Cieszę się bardzo, że p. premier wspomniął o nowym tysiącu chłopskich synów w szkołach średnich, o podatkach płaconych przez bogate gospodarstwa, tylko czy to jest taktyka dnia dzisiejszego, czy strategia wielkiej przyszłości? Jeśli nie mamy wielkiego celu, jeśli idea niepodległości, jaką osiągnięto, straciła się, to póki drugiego, wielkiego celu nie znajdziemy, będziemy deptać na miejscu. Tego celu nie ma, a winien on być ideałem każdego rządu, każdego parlamentu i każdego obywatela.

Tymczasem widzimy: że nowy rząd wnosi zawsze nowy program zasadniczo sprzeczny z programem poprzednika i tak samo każdy nowy minister i nowy szef departamentu. W toczącej się na świecie walce nie bierzemy udziału, ideały jednych i drugich są nam obce.

Ideał sprawiedliwości społecznej tkwi już w psychice narodu. Trzeba zaufać narodowi, żeby wyjąć z dzisiejszej sytuacji. Strategia jest koniecznością, a konieczność jest prawem historii.

Wiemarsz. Mudy (Ukr.) twierdzi, że w ciągu roku, który minął, zrobiono bardzo dużo ze strony Ukrainców. Mówca powiada, że dotychczasowa polityka wobec Ukrainców ujawniła brak jednolitej polityki nie tylko w poszczególnych województwach, ale nawet w starostwach na terenie tego samego województwa.

W dalszym ciągu mówca występuje przeciw kolonizacji i czyni nawet zarzut, że wśród osadników Polaków są gniazda komunistyczne.

Pos. Hyla utrzymuje, że władze wykonawcze w niewłaściwy sposób stosują zarządzenia w zakresie t. zw. podbijania cen. Mówca wypowiada się za przyspieszeniem przebudowy ustroju rolnego. Co się tyczy niepodzielności gospodarstw włościańskich, to powinno się jednak naprzód stworzyć warunki materialne umożliwiające spłatę rodoństwa oraz odpływ ludności do miast do przemysłu.

Pos. Bakon: Wicepremier mówił, że w dziedzinie gospodarczej przechodzimy z pozycji obronnej do atakującej. Chodzi o to, żeby wszystkich można było zatrudnić w tym ataku.

Na tym obrady odroczone do godz. 16. Pierwszy mówca po przerwie poseł Mineberg przytacza przykłady agitacji w słowie i piśmie, skierowanej przeciw żydom i wywodzi, że żydzi blisko tysiąc lat żyją w Polsce, są lojalnymi obywatelami i chcą nimi być. Nie zmusi się żydów do opuszczenia kraju.

Głos: A komuniści żydowscy...
Dalsza dyskusja trwa.

TELEGRAMY

100 OFICERÓW SOWIECKICH PRZYBYŁO DO MALAGI.
Gibraltar — Agencja Reutersa donosi, że do Malagi przybyło 100 sowieckich oficerów pod dowództwem generała Oficerowie ci przydzieleni zostali do oddziałów

milki. W Maladze oczekiwane jest również nadejście w najbliższych dniach 20 trzymotorowych samolotów pochodzenia sowieckiego.

NOWY FILM ANTYSOWIECKI.

Wiedeń. — W Wiedniu i Budapeszcie rozpoczęto nakręcanie nowego antysowieckiego filmu. Treścią filmu będą krwawe dni na Węgrzech, podczas przewrotu komunistycznego Beli-Kuna, w 1919 r. i dyktatury proletariatu. Scenariusz powyższego filmu napisał pewien dyplomata węgierski, który brał czynny udział w walce na rodowców węgierskich przeciw atakowi komunizmu Beli-Kuna. Ten propagandowy film antysowiecki nosić będzie tytuł: „Miliony z ulicy Bankowej“.

RZĄD NARODOVY NAWIAZUJE STOSUNKI HANDLOWE.

San Sebastian. — Oczekiwane tu jest przybycie angielskiej delegacji, która ma pertraktować z rządem na rodowym w Burgos w sprawie zawarcia prowizorycznej umowy handlowej w celu niezwłocznego nawiązania stosunków handlowych.

Mają również, w tym samym celu przybyć przedstawiciele sier gospodarczych z Francji i Italii.

ARESZTOWANIE INŻYNIERA HOLENDERSKIEGO W ROSJI

Amsterdam. — Teraz dopiero nadeszła wiadomość, że z początkiem listopada aresztowano moskiewskie GPU inżyniera holenderskiego de Wita, po powrocie z żoną z urlopu, spędzonego w Holandii. De Wit pracował od wielu lat w Rosji jako specjalista. Przyczyna aresztowania nie jest znana. Rząd holenderski stara się za pośrednictwem ambasady amerykańskiej zasięgnąć w Moskwie szczegółów o jego aresztowaniu.

Krwawe rozruchy w Syrii

Tłum muzułmański rzuca się na wojsko.

Bejrut. — Wiadomości o ostatnich rozruchach w Syrii należy uzupełnić następującymi szczegółami:

W mieście na ogół zapanował spokój, lecz posterunki wojska i żandarmerii stoją jeszcze przed kawiarniami kinami i lokalami publicznymi. Dzielnica muzułmańska otoczona jest zasiekami z drutu kolczastego. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia fabryki granatów ręcznych i bomb, które były używane przez tłum podczas rozruchów. Odbijają się maso we aresztowania.

W Trypolisie (syryjskim) na wieść o wydarzeniach w Bejrucie muzułmańska ludność urządziła demonstracje. Na meczetach wywieszono narodowe chorągwie syryjskie, zamknięto bazar i sklepy. Szczególnie burzliwe demonstracje odbywają się po południowych modłach w meczetach. Demonstranci udają się przed magistrat, przy czym dochodzi do starć z policją i żandarmerią. Podczas dotychczasowych demonstracji zanotowano 41 rannych. Kilkunastu przywódców aresztowano i odstawiono samochodami do Bejrutu.

Szczególnie gwałtowne starcia miały miejsce w ubiegły piątek. Tłum na tarł na wojsko, przy czym doszło do ożywionej strzelaniny. Muzułmanie zabarykadowali się w swej dzielnicy. Strzelanina trwała przez całą noc. Są zabici i ranni, których liczba nie została ustalona. Około stu rannych znajduje się w szpitalu, lecz większość została przez ludność zabrana do domu. Kilka starych domów w dzielnicy muzułmańskiej uległo zniszczeniu na skutek zamachów bombowych.

WOJNA DOMOWA W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ.

London. — Jeden z 6 posłów, którzy udali się do Hiszpanii, James, powrócił do Londynu oświadczył w Izbie Gmin, że w Hiszpanii trwa walka na śmierć i życie.

Każda ze stron jest absolutnie zdecydowana na walkę aż do unicestwienia przeciwnika.

Obie strony otrzymywały i otrzymują pomoc z zagranicy w bardzo szerokim zakresie. Zdaniem Jamesa, Madryt został w ostatniej chwili uratowany dla strony rządowej przez oddział międzynarodowy, któremu James przypisuje wybitne zalety bojowe. James określił walki w Hiszpanii jako „wojnę domową w skali międzynarodowej, toczącą się na ziemi hiszpańskiej“.

Sevilla. — Gen. Queipo de Llano charakteryzował w komunikacie radiowym działalność angielskiej kom. parlamentarnej w Madrycie. Zdaniem jego, komisja ta udawała się do Madrytu jedynie celem rozszerzenia w całym świecie stronniczych wiadomości, mogących sciągnąć oburzenie wszystkich na powstańców.

„Nie są to reprezentanci parlamentu brytyjskiego — oświadczył de Llano — lecz jego członkowie, którzy na własną odpowiedzialność przybyli do Madrytu, aby tam odbyć z sowieckim generałem konferencję“.

W zakończeniu oświadczył gen. Llano, że otrzymał wiele listów, w których go proszą o przybycie angielskiej komisji do Andaluzji, gdzie wojska rządowe popełniły wiele okrucieństw.

Nawet Paragwaj nie chce JUZ ŻYDÓW.

Asuncion. — Rząd paragwajski wydał zakaz wjazdu na terytorium Paragwaju wszystkim bez wyjątku emigrantom oraz pasażerom — żydom, nawet posiadającym zezwolenia. Zakaz ten uchroni Paragwaj przed zażydzeniem, chociaż jest to i tak kraj wybitnie rolniczy, nie potrzebujący zwiększania ludności przemyślowo-handlowej. Jednocześnie rząd Paragwaju czyni starania, aby żydzi, którzy w ostatnich 3 latach osiedlili się w Asuncion (około 100 osób), przemieśli się w głąb kraju, gdzie wyznaczono im obszary rolne.

SKRÓCENIE CZAS PRACY W KOPALNIACH WSCHODNIEJ FRANCJI

Paryż. — Z dniem 1 grudnia r. b. wprowadzono skrócony czas pracy w kopalniach rudy żelaznej w Moselle i Meurthe et Moselle. Górniczy, wśród których przeważają Polacy, pracować będą pod ziemią przez pięć dni w tygodniu, otrzymując zapłatę za sześć dni. Dniówka trwać będzie siedem godzin 25 minut + 25 min. przerwa na spożycie posiłku.

KOBIETY NIEMIECKIE ZAOSZCZĘDZIŁY OKOŁO 400.000 TONN KARTOFLI

Berlin. — W czteroletnim gospodarstwie planu Göringera w Niemczech przewidziana jest akcja przeszkolenia wszystkich pań domu w obieraniu kartofli. Obliczono bowiem, że wskutek zbyt grubego obierania kartofli, na pół kilo-

gramu marnuje się 60 gramów, co czyni przy ilości 17,5 milionów gospodarstw do mowy — 378.000 ton zmarnowanych ziemniaków.

OGRANICZENIE PRZYDZIAŁU MASŁA W NIEMCZECH.

Berlin. — Centralny Związek Mleczarski w Niemczech wydał wszystkim mleczarniom oraz dużym hurtownikom zbytu masła zarządzenie, normujące wydawanie masła swoim odbiorcom tylko w 80 proc. tej ilości, którą wydawali w październiku.

Detalisci muszą równocześnie ograniczyć również sprzedaż. Ograniczenia te dotyczą też obrotu przesyłek pocztowych.

RZĄD NIEMIECKI PODWYŻSZYŁ CENĘ BENZYN.

Berlin. — W Niemczech podwyższono cenę benzyny o około 10 proc. Podwyżkę cen benzyny uzasadnia się tym że ruch samochodowy musi finansować budżet autostrad.

Warto zaznaczyć, że za czasów nowego reżimu zbudowano 1000 km. autostrad, że drugi 1000 ma być ukończony w r. 1937. Ten drugi 1000 będzie jednakże w dużej mierze sfinansowany już wprzód przez ogół.

JAN KIEPURA W BRUKSELI NIEDOMAGA.

Bruksela. — Koncert Jana Kiepurzy zaplanowany oddawna na dzień 11 grudnia na cele filantropijne, został z powodu niedyspozycji naszego tenora, przełożony na styczeń 1937 r.

POLACY OFIARAMI SZULERNI W SOPOTACH.

Gdańsk. — Dochody kasyna gry w Sopotach w ostatnich dwóch latach, w tej części, która przeznaczona jest na rzecz Wolnego Miasta, wynoszą 10 milionów złotych.

Ponieważ grać z Niemiec w ciągu ostatnich dwóch lat, w związku z przepisami dewizowymi, do Sopot na chód nie zożyły się jedynie przegrane Polaków. W ten sposób nienależycie narodowo uświadomieni Polacy przyczyniają się do powiększania funduszy antypolskich.

TRZY STATKI PRZESZŁY NA STRONĘ POWSTANCÓW.

Rzym. — Z Livorno donoszą: Stojące na kotwicy od dwóch miesięcy w porcie statki hiszpańskie „Biskaya“, „Cilurum“ i „Backi“ wywiesiły flagi rządu powstańczego.

Ameryka nie obawia się wojny

Buenos Aires. — Prezydent Roosevelt na uroczystej inauguracji konferencji wszechamerykańskiej wygłosił przemówienie do rodzin narodów Ameryki, która, jak mówił, „żyje ze sobą w zgodzie i nie jest dręczona przez nieustającą obawę wojny, dając tym piękny przykład narodom poza Ameryką. Zebrał się się nie po to, aby zawierać sojusze,



nie po to, by dzielić zdobycze wojenne, przerabiać mapę świata. Nasz cel — to utrwalenie błogosławieństwa pokoju. — Jednakże innym częściom świata grożą okropności wojny. Jestem przekonany, że ludzie prości wszędzie na świecie chcą żyć ze sobą w zgodzie. Pomimo to rządy, rozzierane przez dawne nienawiści i nowe fanatyzmu. Słyszymy żądania, aby niesprawiedliwości i nierówności usunąć miękczym, a nie w drodze rozsadku i sprawiedliwości pokojowej. Słyszymy głosy, że nowe rynki można osiągnąć jedynie przez zabór siłą, wiemy, że wszędzie odbywają się niesłychane zbrojenia i że wskutek tego miliony mężczyzn i kobiet dostaje pracę. Tego rodzaju zatrudnienie rąk roboczych uważamy za drogę fałszywą. Historia wielkiej wojny w innych częściach świata musiała by oczywiście dotknąć i nas i w rozmaity sposób grozić nam. Jestem przekonany, że my — republiki nowego świata — możemy wspomóc do zażegnania tej katastrofy. Przede wszystkim musimy zapobiec raz na zawsze wojnom pomiędzy nami, następnie musimy przyczynić się do odbudowy dobrobytu na świecie przez ożywienie handlu międzynarodowego. Nie jest przypadkiem wcale, że państwa, które trzymają się systemu autarkii gospodarczej, najgłośniej przyznają, że wojna jest dla nich środkiem polityki.

Wyrażamy naszą ufność do świata zachodniego, oświadczać, że utrzymujemy nadekademicką formę rządów i że chcemy tej formy bronić.

Ta nasza wiara byłaby niedoskonała, gdybyśmy nie oświadczyli jednocześnie o naszej wierze w Boga, zagwarantowanej w przewidzianej w naszych konstytucjach wolności sumienia.“

Zawieszenie wykładów

na I roku Akademii Stomatologicznej.

Warszawa. — Studenci I roku Państwowej Akademii Stomatologicznej, zebrani w klinice dentystrycznej przed wykładem doc. Gatkiewicza, proklamowali strajk demonstracyjny i opuścili w spokoju salę wykładową, oświadczając, że na skutek zarzutów bierności, stawianych im przez ogół akademickiej młodzieży narodowej, przyłączają się do jej żądań i przerywają wykłady.

Wyloniono delegację ze starostą kursu na czele, która udala się do rektora Modrakowskiego, przedstawiając mu znane żądania młodzieży.

Wykłady na I roku zawieszono. Na II i III roku wykłady odbywają się normalnie.

Przed wielkim procesem

polско-belgijskiego towarzystwa impregnacji drzewa.

Warszawa. — W wydz. VIII karnym sądu okr. czynione są przygotowania do wielkiego procesu o nadużycia w polsko-belgijskim Tow. Impregnacji drzewa.

W procesie przeciwko 22 pracownikom Towarzystwa i urzędnikom kolejojeznych państwa decyzja iż oskarżenie wnosić będzie dwóch prokuratorów. Poza specjalnie delegowanym przez ministra sprawiedliwości w. ceptok. apel. Missuna, oskarżenie wnosić będzie dodatkowa podprok. o. o. Florenci. Werwanych będzie 115 świadków z których blisko połowa mieszka poza obrębem stolicy.

Sąd powołuje 7 biegłych specjalistów chemików z dziedziny impregnacji drzewa oraz ekspertów w dziedzinie księgowości.

ROZWIĄZANIE PARTII PRACY

W WARSZAWIE.

Warszawa. — W Warszawie odbyło się posiedzenie rady naczelnej Partii Pracy na prawach kongresu. Po zreferowaniu przez zarząd główny ogólnej sytuacji politycznej na wnio-



Pawilon polski na Wystawie Światowej w Paryżu w 1937 roku.

W Paryżu na terenach Wystawy Światowej, która zostanie otwarta w 1937 roku, odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę reprezentacyjnego pawilonu polskiego, który stanie na Wystawie. Organizacją pawillonu kieruje już od kilku miesięcy komisarz pawillonu polskiego prof. Lech Niemcewicz, przy współpracy najwybitniejszych specjalistów polskich, tych działów, które będą reprezentowane w pawillonie, bądź też które przyczynią się do uładania pawillonowi ram artystycznych i dekoracyjnych, godnych imienia Polski. M. in. kierownictwa sekcji muzycznej Wystawy podjął się mistrz Ignacy Paderewski. Zdjęcie nasze przedstawia moment wniesienia kamienia węgielnego pod budowę pawillonu przez ambasadora R. P. w Paryżu Łukasiewicza. Obok ambasadora widzimy w gronie uczestników uroczystości francuskiego ministra Przemysłu i Handlu Paul Bastid'a, oraz komisarza gen. Wystawy p. Labbe.

Jedyny amerykański film **Pieśń miłości** z mistrzem Janem Kiepurą w „Atlantico”

sek zarządu zostało uchwalone rozwiązanie Partii Pracy.

Przesłanki, przemawiające za powyższą uchwałą, są następujące: 1) Wykonanie w rozumieniu członków zadania politycznego i społecznego w okresie od r. 1925 do chwili obecnej; 2) Konieczność zmniejszenia liczby formacji o charakterze polityczno-ideologicznym w społeczeństwie.

Jak wiadomo jednym z twórców rozwiązanej partii był b. premier prof. Bartel.

Antyżydowska uchwała lubelskiej Izby Adwokackiej.

Lublin. — Na dorocznym walnym zebraniu Izby Adwokackiej w Lublinie został postawiony przez adwokatów Str. Narodowego wniosek o niedopuszczenie żydów do adwokatury.

W wyniku głosowania 62 głosy padły za niedopuszczeniem żydów do adwokatury, a 6 głosów przeciw. Obecni na zebraniu adwokaci żydzi opuścili zebranie.

Z OKOLIC GRANICZNYCH WYSIEDLONO 9 ŻYDÓW.

Mława. — Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o pasie granicznym, wysiedlono z Mławy 9 żydów, którzy byli skazani za działalność wyrotową. Jak wiadomo, rozporządzenie takie uprawnia do wysiedlenia niepożądanych osób z nadgranicznego pasa.

Strajk w kopalni „Wujek”

Katowice. — Sytuacja strajkowa w kopalni „Wujek” w Brynowie pod Katowicami uległa zaostreniu. Do późnego wieczora odbywały się konferencje pomiędzy przedstawicielami dyrekcji kopalni a przedstawicielami rady załogowej i strajkujących górników.

Dyrekcja złożyła oświadczenie, że w miarę możliwości gotowa jest iść na ustępstwa. Oświadczenia tego strajkujący górnicy nie przyjęli do wiadomości, lecz o godz. 11 wieczorem rozpoczęli głodówkę. Na jednej z wież szybowych zawieszili strajkujący czarną chorągiew, opuszczoną do połowy masztu... — Głódówka trwała we środe.

Związki zawodowe czynią rozpaczliwe wysiłki, aby doprowadzić do ponownej konferencji, celem zlikwidowania strajku.

UNIwersYTET WARSZ. BĘDZIE OTWARTY PRZED ŚWIĘTAMI.

Warszawa. — Sprawa otwarcia Uniwersytetu Warszawskiego jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia nie jest tylko pogłoską. Jakkolwiek nie ma jeszcze w tej sprawie oficjalnego potwierdzenia, w kołach profesorskich panuje przekonanie, że otwarcie uniwersytetu nastąpi w dniach najbliższych, t.j. przed 15 grudnia r.b., w którym to dniu kończy się semestr zimowy. Wśród młodzieży akademickiej możliwosci otwarcia uczelni łączone jest z doroczną datą wypłaty stypendiów akademickich, na które w tym roku oczekują setki niezamożnych studentów. — Władze uniwersyteckie potwierdzają, że udzielą studentom, których dokumenty zostały podczas blokady zniszczone, pomocy przy uzyskiwaniu ich duplikatów. Sprawa ta zostanie załatwiona normalną drogą administracyjną. Większość studentów, nie mając nadziei na rychłe otwarcie uczelni, rozjechała się już do domów.

KALAMARZE ALABASTROWE,
Kalendarze na r. 1937
Malowanki, słomka ozdobny choinkowe
w dużym wyborze do nabycia w księgarni i sklepie „GONCA”

Kino „EDEN“ i Aleja 12. Ostatnie 2 dni!

Tylko do piątku pozostaje — jedyny, nieporównany film

PASTEUR

Początek o godzinie 5-iej, 7,15 i 9,30. — Ceny zwykłe.

Widzeliście tysiące oper, 1000 komedii, lecz „Pasteur” jest tylko jeden, przeto należy go obejrzeć!

KRONIKA

Częstochowa
4
GRUDNIA
Piątek

Dziś — Barbary p. i m.
Jutro — Sabby op.
Wschód słońca o godz. 7.28
Zachód — 15.40
Kalendarz historyczny:
Potyczka z Talarum pod Zwanem 1653 r.

— Uroczystość św. Barbary. W piątek, dn. 4 b. m. przypada uroczystość św. Barbary, Patronki górników i artylerzystów, obchodzona jako święto i odpust w miejscowej parafii św. Barbary.

Porządek nabożeństw w kościele św. Barbary jest następujący: w czwartek o godz. 18-iej niespory z wystawieniem Najświę. Sakramentu, w piątek o godz. 7-iej r. prymaria, o godz. 9-iej msza św., o godz. 10-iej uroczysta msza św. — wytywa z kazaniem dla górników, o godz. 11-iej i pół uroczysta suma, odprawiona przez ks. prałata B. Wróblewskiego i z kazaniem, o godz. zaś 16.30 niespory z wystawieniem Najświę. Sakramentu i procesją. Dorocznym zwyczajem do kościoła i na odpust św. Barbary przybędą górnicy z pobliskich okolic, gdzie znajdują się kopalnie, jak w Kawodrzy, Gnaszynie, Konopiskach i t. d.

— Adoracja kapłańska. Dziś, jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się w Kaplicy Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego wspólna adoracja kapłańska Najświętszego Sakramentu. Początek o godz. 18-iej.

— Odłożony odczyt na wystawie. Odczyt prof. Borawskiego o „Dzwonie”, który miał się odbyć na wystawie malarstwa w czwartek 3 b. m., zostaje odłożony do dnia następnego, t. j. 4 b. m., na godz. 15 ponieważ dziś powtórzone zostanie jeszcze odczyt o Traugucie dla wojska.

Wystawa prasy katolickiej w Częstochowie.

Dziś, w piątek, o godz. 9 rano odbędzie się w domu parafialnym przy kościele św. Barbary, z okazji tygodnia dobrej prasy — otwarcie „Wystawy prasy Katolickiej”.

W wystawie, która trwać będzie trzy dni, w pierwszym rzędzie położono nacisk na popularyzację dobrej prasy katolickiej miejscowej, aby jak najszersze warstwy społeczeństwa, nietylko miejscowego, ale i okolicznego były informowane przez dobre lokalne dzienniki.

W wystawie bierze udział kilka redakcji, wystawiając ładnie urządzone stoiska. W czasie wystawy będzie nadawana przez aparaty radiowe specjalna muzyka poważna, wygłaszane popularne odczyty z zakresu prasy katolickiej, jak również umieszczone stołki i fotela dla chcących posiedzieć na wystawie, celem przejrzania prasy codziennej.

Wstęp na wystawę bezpłatny. Niewątpliwie wystawa cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

Cwiczenia obrony przeciwlotniczej w Częstochowie.

W piątek, dn. 4 b. m., odbędą się na terenie m. Częstochowej ćwiczenia obrony przeciwlotniczej, połączone z gaszeniem światła ulicznych i przysłonięciem światła w domach mieszkalnych i obiektach fabrycznych.

Ćwiczenia odbędą się przypuszczalnie od godz. 19-iej do 21-iej i będą ogłoszone sygnałami syren fabrycznych i kolejowych.

Na murach miasta ukazały się plakaty, podające szczegółowo obowiązki i przepisy zachowania się mieszkańców całego miasta podczas próby ataku i obrony przeciwlotniczej.

Sygnałem do rozpoczęcia ćwiczeń będzie długi, ciągły gwizd, trwający 1—2 minut. Zakonczenie ćwiczeń zostanie rów-

nież podane syrenami. Będzie to ton przyrywany, trwający 1 — 2 minut, złożony z tonów długich (3 — 5 sekund) oddzielonych takimiż przerwami.

Na sygnał syren należy: 1) pogasić światła na ulicach miasta, 2) pogasić zbędne światła w pomieszczeniach prywatnych, w urzędach, fabrykach i t. p. oraz zasłonić okna w ten sposób, aby światła nie były naglewnatrz widoczne, 3) pozostać w mieszkaniach, a wychodzić na ulicę tylko w razie koniecznej potrzeby, 4) na ulicach zachować jaknajwiększy spokój, 5) światła i latarnie wszelkich pojazdów (samochodów, dorozek i t. p.) przysłonić zasłonami w kolorze niebieskim, zaś w razie braku zasłon światła pogasić. Dla bezpieczeństwa należy zmniejszyć szybkość ruchu do minimum, a w razie przeszkody w ruchu zatrzymać pojazd, 6) zwrócić uwagę na bezpieczeństwo własne i mieszkań.

— Nowa placówka handlu chrześcijańskiego. W ub. środę ks. J. Chwistek dokonał poświęcenia nowoutwartego salonu mód p. f. „Elegancka Pani”, mieszczącego się na I piętrze przy ul. Dąbrowskiego 1, róg Alei.
Z zadowoleniem notujemy, że do istnie-

Dnia 5-go grudnia o godz. 9-tej r. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. STANISŁAWA CZUBAKA zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Zygmunta, na którą zaprasza życzliwych pamięć zmarłego

Zona z dziećmi.

jącego już renomowanego salonu mód p. Witkowskiej przybył nowy podobny magazyn chrześcijański pod fachowym kierownictwem modystek pp. Adrianowicz i Koniecznych. Obecnie więc nasze panie mając te źródła zakupów, nie są już zmuszone zwracać się do sklepów żydowskich

Wielki kiermasz przedświąteczny w sali I Gimnazjum państw.

W niedzielę, dn. 6 b. m., w sali Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza otwarty zostanie wielki, doroczny kiermasz przedświąteczny, urządzony staraniem połączonych Patronatów tegoż Gimnazjum.

Kiermasz będzie trwał trzy dni, t. j. 6, 7 i 8 b. m., a udział w nim weźmie kilkanaście znanych firm handlowych, które wystawią swoje stoiska z dużym asortymentem towarów gwiazdkowych i świątecznych.

Atrakcjami kiermaszu będą: loteria fantowa, strzelnica, koncert orkiestry, tani bufet i t. d., a w niedzielę 6 b. m. o godz. 5-iej po poł. nastąpi przybycie św. Mikołaja, który rozdzieli wśród dzieci upominki. Na zakończenie kiermaszu w dn. 8 b. m. o godz. 20-iej odbędzie się wieczerz towarzyski, uroczony artystycznymi produkcjami na scenie.

Wejście 20 gr., dla młodzieży i dzieci 10 gr., przy czym każdy bilet wejściowy jest jednocześnie losem loteryjnym na rozegranie cennego fantu ze szczerego złota.

Z kupieckiej konferencji gospodarcei zwolanej przez p. starostę Wł. Rozmarynowskiego

DYSPROPORCJA CEN W HURCIE I DETALU. — MANDATY KARNE. — CENY ARTYKUŁÓW MONOPOLOWYCH. — GODZINY HANDLU. — POMOC ZIMOWA BEZROBOTNYM OD KUPIECTWA. — SZEREG POSTULATÓW.

W ub. środę wieczorem w sali posiedzeń Rady Powiatowej (gmach Starostwa) odbyła się zwolana przez p. starostę Wł. Rozmarynowskiego konferencja gospodarza kupiectwa chrześcijańskiego z udziałem przedstawicieli władz, Urzędów Skarbowych i Inspektoratu Pracy. Na porządku obrad znajdowały się cały szereg wniosków i postulatów kupiectwa, zgłoszonych przez Stow. Kupców Polskich w Częstochowie.

W obecności licznie przybyłych przedstawicieli kupiectwa chrześcijańskiego z miasta i powiatu III konferencja gospodarza zgalał krótkim przemówieniem p. starosta Wł. Rozmarynowski i do stołu przydzielnego zaprosił: pp. wice-starostę Libuchę, wice-prezydenta Hensla, nacz. III Urzędu Skarbowego Lukaszewicza, insp. pracy Radłowskię, prezesa Stow. Kupców Polskich red. Wilkoszewskiego, radców Izby Przem.-Handl. Cholewickiego i Nowickiego na asessorów oraz mgr. Zdziennickiego na sekretarza.

Wszystkie postawione na porządku obrad sprawy w imieniu Zarządu Stow. Kupców Polskich referował prezes red. Wilkoszewski, rozpoczynając od doniosłego zagadnienia dysproporcji cen w hurcie i detalu. Ceny wszystkich artykułów pierwszej potrzeby oczywiście dyktują wytwórcy, kartele i scentralizowane wielki handel hurtowy, a drobne kupiectwo nie ma najmniejszego wpływu na kształtowanie się tych cen, w rezultacie jednak konsekwencje zwyczajki cen spadają właśnie na to drobne kupiectwo, czego wymownym przykładem była ostatnio prowadzona, energiczna akcja walki z raptowną podwyżką cen artykułów pierwszej potrzeby i spisywane masowo mandaty karne. Obecnie znów krązą pogłoski o rzekomo zamierzonej przez wytwórców zwycze cen na niektóre towary, tutaj też pożądana byłaby ingerencja władz, aby od góry zapobiec wszystkim anomalom, jakie wkradają się na rynek handlowy skutkiem zaskoczenia kupiectwa podwyższonymi cenami.

W dyskusji zabrał głos p. wice-prezydent Henszel, który podkreślił, że powołane do życia dzielnicowe Komitety normalizacji cen mają właśnie za zadanie utrzymać kontakt z władzami, kupiectwem i konsumentami i wpływać na usuwanie anomalii w dziedzinie cen.

Wice-prezes Stow. Kupców Polskich mgr. Orłowski poruszył sprawę ceny chleba ze szczególnym uwzględnieniem wszystkich miejscowości gm. Grabówka, gdzie narówni z całym terenem powiatu obowiązuje cena 27 gr., gdy tymczasem pobliska gm. Grabówka znajduje się pod wpływami miasta z obowiązującą ceną chleba 28 gr., skutkiem czego nastrojenia są tu duże trudności w zaopatrzeniu w chleb mieszkańców miejscowości, przyległych bezpośrednio do naszych przedmieść.

Pan starosta Rozmarynowski oświadczył w związku z tym, że kwestię ceny chleba rozstrzygnąć trzeba na najbliższej komisji porozumiewawczej specjalnie dla gm. Grabówka ze względów terenowych. Uznając słuszność i doniosłość poruszonego przez prezesa red. Wilkoszewskiego zagadnienia, p. starosta zakomunikował, że w specjalnym memoriale, jako dezyderat dzisiejszej konferencji, miejscowe władze administracyjne odniosą się do władz przełożonych, aby dysproporcja między cenami w hurcie i w detalu była jak najmniejsza ze szczególnym zwróceniem uwagi na ceny u wytwórców.

Cukry, czekolady i figurki w wielkim wyborze najlepszych firm poleca
JAN WALASZCZYK
Dla oszczędności 12% rabatu.

Kino „STYLOWY“ Dziś w czwartek ostatni raz z Gary Cooperem ŻÓŁTY SKARB

Nad program: — wspaniałe dodatki

Kino „LUNA“ Początek o 5.30

Najpiękniejsza z pereł literatury polskiej Stefana Żeromskiego

WIERNA RZKA

Dramat miłosny na tle powstania 1863 roku.

W rol. głównych

Jadzia Andrzejewska, Beata Gward, M. Dybalski, Pr. Brudnowicz, K. Juncoski-Szeguski, J. Węgrzyn, J. Orwid i St. Sielicki.

Nadprogram kolorowy dodatk i Tygodnik PAT-a

Od poniedziałku 30-go listopada i codziennie do dnia 6 grudnia włącznie o godz. 3.30 (tylko i szanse) sprzątnięcie po domach gospodarzy.

Wspaniały film o wspaniałym temacie

POD DWIEMA FLAGAMI

W rol. głównych: Claudette Colbert, Ronald Colman i Victor Mc. Laglen

Ceny miejsc: 1/2 jawn. 0,54 gr. i 0,30 gr.

ne dla opanowania ujawniających się nastrojów panikarskich i istotnie mogły przy tej okazji być ofiary niewinne. Obecnie istnieje jedna tylko droga, a to aby każdy z ukaranych mógł wyліgnąć się przed referatem karnym pisemną opinią Komitetu normalizacji cen lub swej organizacji kupieckiej. Wszystkie wnioski zostaną wzięte pod uwagę.

W dalszym ciągu referatu omówiona została sprawa cen artykułów monopolowych. Jeśli ta sprawa przedstawia się niekorzystnie dla kupca w mieście, to jeszcze gorzej dla kupca na prowincji. Np. ceny soli są ściśle ustalone i jednolite, symczasem obciążają kupca wiejskiego koszty transportu z miasta. Nie zarabia się więc nic, albo traci na soli, na cukrze, na chlebie, na zapakach. — Wskazane też jest, aby na komisjach porozumiewawczych przy ustalaniu obowiązków cen artykułów pierwszej potrzeby ustalono zarazem godziwy zarobek uczciwego kupca, dając mu możność utrzymania się i zapłacenia podatków. — W związku z tym mgr. Orłowski przytoczył, że cena cukru w hurcie wynosi 98 gr., a w detalu 1 zł., jeśli np. doliczyć koszty przewozu na wieś, to okazuje się, że kupiec nie tylko nie zarabia, ale dookłada. — Członek Stow. Kupców Polskich, Oddz. w Gnaszynie, p. Ślipczak, zaznaczył, że dawniej istniał przepis, zezwalający kupcom wiejskim doliczenie 4 proc. do cen towarów przywożonych z miasta, na dowód czego przedłożył dawniejszy cennik. — Referent aprowizacyjny Starostwa p. Marusiński wyjaśnił, że do ceny cukru wolno doliczyć najwyżej 5 gr. w tych miejscowościach, gdzie brak droższ kolejącej. To samo dotyczy cen węgla i nafty. — W związku z tym p. wice-starosta Libucha zastrzegł, że cena cukru 1 zł. 5 gr. jest najwyższą, a np. w pobliskich miastach gminach jest niedopuszczalna, bo przewóz worka cukru na bliskie odległości 5 zł. nie kosztuje. — Pan starosta Rozmarynowski oświadczył, że referat aprowizacyjny pada do wiadomości Stow. Kupców Polskich nr. Dziennika Ustaw, dotyczący sprawy ceny cukru, poczem kwestię tę można będzie w drodze organizacyjnej do członków załatwić, natomiast co do zapalek i soli istnieje brak przepisów.

W następnym punkcie referatu omówiona była sprawa godzin handlu, które w soboty zostały przedłużone do godz. 21-ej. W Warszawie na mocy ostatnich zarządzeń władz ustalono już moment zamykania sklepów w soboty na godz. 19 m. 30, a więc i miejsce kupiectwa ponoszące straty na oświetleniu i zatrudnieniu personelu, wnoszą dezycję o wyznaczeniu tejże godz. 19 m. 30 jako końcowej dla handlu w soboty z wyjątkiem sklepów spożywczych, wędliniarskich, fryzjerskich, owocarskich, które istotnie powinny być w soboty otwarte do godz. 21-ej. Również kupiectwo wnosi o zezwolenie, aby księgarnie mogły być otwierane o godz. 7 m. 30 rano, a sklepy z dewocjonaliami w dzielnicy pod Jasną Górą — o godz. 12-ej w poł. w niedzielę i święta, a nie o 13-ej. Ponadto postulatem kupiectwa jest, aby uprawiano w dzielnicach żydowskich w niedzielę t. zw. handel od tyłu został ukroćniony. Pan starosta oświadczył, że postulaty będą rozpatrzone i decyzja zakomunikowana.

W związku z akcją pomocy zimowej bezrobotnym i opodatkowania się kupiectwa na ten cel w wysokości 15 proc. od

globalnej ceny patentu, wysunięta została propozycja zastosowania tych norm do całego kupiectwa również i na terenie powiatu oraz, aby inkaso mogło być uskuteczniane przy nabywaniu patentów w Urzędach Skarbowych. — Jak wynikało z oświadczenia nac. Stępnia i nac. Łukasiewicza, Urzędy Skarbowe nie mogą we własnym zakresie ściągając tych dopłat 15-procentowych, natomiast istnieje możliwość przyjmowania ustalonych opłat przez delegata Komitetu Pomocy Zimowej lub organizacji kupieckich przy specjalnie uruchomionym ośrodku w danym Urzędzie Skarbowym.

Po dyskusji, zgodnie z propozycją p. starosty Rozmarynowskiego postanowiono omówić na wyznaczonej w najbliższym czasie specjalnej konferencji ściślejszej sprawę ukroćnienia handlu domokrężnego i ulicznego, a zwłaszcza w dzielnicy pod Jasną Górą w czasie odpustów, jak również handlu obnośnego na rynku Narutowicza oraz wydawania świadectw ulgowych na zasadzie opinii organizacji kupieckich.

W zakończeniu prezes red. Wilkoszewski poruszył sprawę uzyskania kredytów państwowych dla istniejącej kasy bezprocentowej dla chrześcijan oraz szereg postulatów ogólniejszej natury, jak: podjęcia starań o zmniejszenie prądu elektrycznego, zatrudnienia bezrobotnych przy regulacji Warty, przebudowa ulicy, łączącej gmach Starostwa ze śródmieściem ulożenia chodników na ul. Dąbrowskiego i t. d.

Uznając słuszność powyższych postulatów, p. starosta Rozmarynowski oświadczył, że jako dezycjater dzisiejszej konferencji będą one ujęte w protokole i przesłane w formie memoriału do władz miejskich.

Po omówieniu wyznaczonych na piątek ćwiczeń obrony przeciwlotniczej p. starosta Rozmarynowski zamknął 8-godzinną konferencję.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 3-go na 4-go bież. miesiąca — otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — 1-sza Aleja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

Echa zbrodni na ul. Pułaskiego

18 ran, — 4 śmiertelne. Co wykazała sekcja zwłok?

Wczoraj, jak donosiliśmy, odbyła się sekcja zwłok Melanii Bednarkowej, zamordowanej przez swego męża Władysława Bednarka w domu nr. 88/92 przy ul. Pułaskiego.

Morderstwo oraz przyczyny, jakie były motywem zabójstwa, wywarły na wszystkich mieszkańcach przyciębiające wrażenie i są żywo komentowane.

Seccja zwłok zabitej Bednarkowej dokonana została w kostnicy szpitala Najświętej Marii Panny i wykazała, iż 18 ran zadanych nożem, w czym 4 śmiertelne, a to w głowę, w szyję, przecięcie arterii i dwie w brzuch. Ponadto Bednarkowa odniosła cały szereg innych obrażeń.

Zmarła tragicznie żona Bednarka, jak już donosiliśmy, była ładną i zdrową młodą kobietą, która umiała dbać o swoją urodę.

W chwili sekcji zwłok włosy Melanii Bednarkowej były jeszcze starannie ondulowane w drobuc fale.

Badany w śledztwie Bednarek przyznał się do winy i wyjaśnił, że aktu zemsty dokonał powodowany zazdrością. Przyjął jego żony z Paryżem została stwierdzona.

Jak się okazuje, Bednarek pobicia Paryżela dokonał poza uderzeniem nożem, jeszcze uderzeniami butelki i sifyonu.

Na krzyki bitego Paryżela, a później na strzał, dany przez te goz w powietrzu z rewolweru, Bednarek ogarnięty psychozą strachu rzucił się do ucieczki, wiedząc jednak, że nie ujście

OSTATNIE WIADOMOŚCI

ZATONIECIE „ELSY“

Paryż, 3.12. — Parowiec niemiecki „Elsa“ o pojemności 849 ton, w drodze do Cherbourga zatonął w pobliżu wyspy Borkum. Z czterdziestu ludzi załogi uratowano zaledwie dwóch.

Pożar w Londynie

W SKARBIE MIN. WOJNY.

Londyn, 3.12. — W skarbcu angielskiego ministerium wojny, gdzie przechowywane są ważne plany, wybuchł pożar. Słychać, że część tych ważnych dokumentów spłonęła. Przeprowadzone śledztwo w tej sprawie powierzono Scotland Yard. Pożar zdołano po krótkim czasie ugasić.

Po onegdajszym pożarze Cristal Palace'u nowy ten pożar wywołał w Londynie duże poruszenie.

Samobójstwo b. profesora uniwersytetu

Warszawa 3.12. — Od kilku lat zamieszkiwał w Wołominie, pod Warszawą, z żoną i 3-ma córkami, b. prof. uniwersytetu dr. Edmund Erdman, lat 59, z powodu niedomagania na zdrowiu pozostający na emeryturze. Wczoraj prof. Erdman pozostawiony był samotnie w domu. Gdy rodzina powróciła do domu znalazła prof. E. wiszącą sprawiedliwości.

Bednarek nie mógł przeboleć tego, że żona jego zaniedbywała dziecko, a pieniądza, jakie posiadała, zanosiła przyjacielowi.

To wszystko złożyło się na to, że dokonał samobójstwa, zadając tak wielką ilość ciosów nożem.

Bednarek odniósł większe pokaleczenia prawej ręki. Po opatrunkach i badaniach osadzono go w więzieniu.

Stan Bronisława Paryżela jest nadal bez zmian beznadziejny.

— Nagle zasłabnięcie. W nocy na ulicy Najświętej Marii Panny zastała nagle Anielę Sterestri niewiadomego miejsca zamieszkania, którą przewieziono na kurację do szpitala przy ul. Waszyngtona.

Zamach samobójczy

przez poderżnięcie gardła nożem.

W dniu 3 b.m., o godz. 4 w mieszkaniu własnym przy ul. Spółnej 17, usiłował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła nożem — Wawrzkowski Franciszek, lat 37, którego przewieziono na kurację do szpitala Najświętej Marii Panny. Przyczyna rozstrój nerwowy.

— Pożar szopy przy ul. Kawiej.

W posesji Nr. 12/14, przy ulicy Kawiej, należącej do Ciurzyńskiego Lougina, powstał pożar z nieustalanej na razie przyczyny, wskutek którego spalił się dach na szopie. Straty wynioszą 500 złotych.

OFIARY ŻŁOŻONE

w Redakcji „Gońca Częstochowskiego“

Zespół organizacji uczniowskich Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza złotych 5.—

Sędzia Ziemięcki na Kom. Niesienia Pomocy biednym dzieciom i bezrobotnym zł. 5.— Na nadzie wyjątkową na rece pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy par. św. Barbary zł. 5.—

Na gwiazdkę dla dzieci Arcybr. Różańcowego M. Szaniawska zł. 2,50.

NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH

Pracownicy cywilni, zatrudnieni w koszarach 27 pułku piechoty, złożyli dobrowolnie kwotę zł. 8,64 gr.

Dr. P. Szaniawski zł. 10.— za m-c grudzień.

Kronika sportowa

Ruch przegrywa z A. K. S. 1:2.

W Chorzowie, wobec 7000 widzów rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Ligi Ruchem, a benjaminkiem, Amatorskim K. S. Mezz

cego na sznurze już nieżywego.

Przyczyną tragicznego kroku był silny rozstrój nerwowy.

Prof. E. Erdman kończył studia wyższe w Warszawie, po czym kształcił się za granicą. Był przez szereg lat asystentem prof. Struwego. Przez całe życie poświęcał się wyteżonej pracy naukowej. Za pracę swą prof. Erdman otrzymał od Akad. Jagiellońskiej wyróżnienie.

Przed kilku tygodniami prof. Erdman referował w warsz. Tow. naukowym pracę swego o wypowiedzeniach, która w ostatnich dniach wyszła z druku.

Od dłuższego czasu prof. Erdman skarżył się na ciężkie warunki życiowe i nadmierne przemęczenie.

Dymisja rządu angielskiego

WSKUTEK PLANÓW MALZEŃSKICH KRÓLA EDWARDA?

Londyn, 3.12. O Spodziewane jest, że premier rząd angielskiego Baldwin w ciągu 48 godzin zgłosi dymisję całego rządu, co pozostaje w związku z ujawnionymi ostatecznymi planami malżeńskimi króla Edwarda VIII, który chce poślubić obywatelkę amerykańską, rozwódkę p. Simpson.

zakończył się po ciekawej walce zwycięstwem AKS-u w stosunku 2:1 (0:0).

W pierwszej połowie pewną przewagę miała drużyna Ruchu, której napad nie wykorzystał szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych. Po przerwie początkowo przeważa AKS., dla którego bramki zdobywają Piontek i Marzec. Następnie Ruch zdobywa 1 bramkę przez Peterka.

Zdegradowany do kl. A Śląsk przegrał już tam trzeci mecz z rządu. Pogromca ex-ligowców był K. S. 06 Katowice. — Wynik 1:0.

OBWIESZCZENIE

Pisarz Hipoteczny Sekcji III-ej przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwarto (zostały postępowania spadkowe po zmarłych: 1) Szlamie-Berku vel Stańkowie-Dernardzie Helmanie — właścicielu nieruchomości w kolonii temiskowej Ostrowy, gm. Dźbów, powiatu częstochowskiego położonej, oznaczonej Nr. hipotecznym 292/III Ostrowy.

2) Marli vel Marianne Stepczyńskiej — właścicielki niepodzielonej połowy nieruchomości w m. Częstochowie położonej, oznaczonej Nr. hipotecznym 711/III.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 16 czerca 1937 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny stawić się w kancelarii Pisarza Hipotecznego Sekcji III w Częstochowie przy ul. Śląskiej pod nr. 8 dla ugodnodania swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dn. 27 listopada 1936 roku.

Pisarz Hipoteczny.

WPLATY PRZEMYŚLU NA POMOC ZIMOWĄ

Sekcja Przemysłowa Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych podaje do wiadomości, że formularze „ZAWIADOMIENIE O DOKONANEJ WPLACIE“ są do nabycia w potrzebnej dla każdego zakładu ilości w Biurze Twa Przemysłowców ul. Śląska nr. 8, p. pokój nr. 3, w cenie po 1 groszu za jeden formularz.

KUPIE

psa fokiera, szczeniaki, sprzedam tanio zaraz ul. sw. Rocha nr. 129/131.

SKLEP

z pokojem i kuchnią — sprzedam tanio zaraz ul. sw. Rocha nr. 129/131.

POKÓJ

umeblowany z osobnym wejściem — nowoczesne wygodny, do wynajęcia, ul. Jasnogórska 51/52, parter, m. 3. 4054

SZCZENIĘTA

rattlerki (z gatunku wielkich) 6-tyg. b. tanio do sprzedania, ul. Waszyngtona nr. 26 m. 4. 4053

SKLEP

dobrze wyposażony — z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania zaraz. Wiadom. w „Renoim“.

SKRZYŃKI

do węgla, maszynę Singtona sprzedam. Wiadom. ul. Waly Dwernickiego nr. 49 m. 1. 4057

UDZIEŁAM

lekcji języka francuskiego, włoskiego, angielskiego i niemieckiego Józefa Słowińskiego, ul. Kordcekiego 5 m. 22, II piętro, ul. p. Ilukowicz. Zgłosz. od godz. 10 — 12.

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych Franciszka Szymczyka.

ZGUBIONO

akt teatralny na nazwisko Marjanny i Stanisława Janczyków, ul. Hołnej-Włodzkiego 36, 3217

Odbijanie

wzórów, wielki dział robót ręcznych, wstążki, dodatki krawieckie. E. ZARZECKI Aleja 37

UNIWAŻNIAM

spłona książkę czkę Gminnej Kasy Oszczędności Własności wydaną na imię Marian Sikora.

Rozrzutna gospodarka

POWIAT GRUDZIĄDZKI CHCE SIĘ ZLIKWIDOWAĆ.

Z Grudziądza donoszą: Na posiedzeniu rady powiatowej na wstępie załatwiono sprawy finansowe. Jak wynika z odczytanej memoriału, który ma być przedstawiłony w przyszłości, położenie powiatu jest katastrofalne. Niedobory budżetowe przy jak najszczędniejszej gospodarce wynoszą roczne około 40 tysięcy złotych i nie można znaleźć pokrycia. Stan ten, który będzie trwał przynajmniej 50 lat, wywołała fatalna gospodarka w Komunalnej Kasie Oszczędności. Na pokrycie strat kasy powiat spieniężył swój majątek i zapłacił już kwotę 2 miliony złotych, a pozostaje jeszcze do pokrycia około 500 tysięcy. Memoriał podnosi, że uzdrowienie finansów powiatu może nastąpić przez likwidację

powiatu, jako deficytowego na dziesiątki lat. Z kredytu korzystał z powodu lekkomyślności zarządu ci, którzy nie mieli pokrycia. Był to okres udzielania słynnych pożyczek wyborczych. Kształtowały także z kredytu i żydzi.

Postanowiono pociągnąć były zarząd i radę kasy do odpowiedzialności karnej. Wniosek znajduje się w prokuraturze, członkami zarządu kasy byli wyłącznie senatorzy. Jest to już trzecia wielka sprawa o nadużycia na Pomorzu. Po staroście Iwardowskim, na 14-go grudnia zapowiedziana sprawa o nadużycia byłego staroście świeckiego Krawczyka, a sprawa gruziędzka zapowiada się także sensacyjnie.

Piękne książeczki i podarunki

DLA DZIECI

na św. Mikołaja

przygotowała

Księgarnia i Sklep „Gońca“
II Aleja 26, tel. 20-50.

Cmentarz tysiąca poległych

Z Wilna donoszą: W kilku gminach powiatu wilejskiego, przez które przechodziła linia frontu niemiecko-sowieckiego podczas wielkiej wojny, jest wiele wspólnych mogił żołnierskich, kryjących tysiące poległych.

Nad mogiłami tymi roztaczają opiekę władze. W porze letniej wysyłane są na te tereny specjalne ekspedycje, które rozkopują zaniedbane żołnierskie grobowce i ekshumowane szczątki przenoszą na przygotowane cmentarze.

Jeden z takich cmentarzy założono w lesie państwowym koło wsi Kołpieje w gminie wojskiowskiej. Na cmentarzu tym pochowano już ponad tysiąc ekshumowanych żołnierzy. Cmentarz jest starannie urządzony. Na każdej mogile wznosi się betonowy krzyż z nazwiskiem poległego, lub wymownym słowem „nieznany“.

(—) Dwaj chłopcy utonęli w jeziorze Jelonek. Z Poznania donoszą: W ub nie dzieje wydarzył się tragiczny wypadek na jeziorze Jelonek.

Korzystając z zamrznięcia jeziora, bawiła się gra w hokeja grupa chłopców. W

pewnej chwili 19-letni Leon Szczętniak Zygmunta Klawiter w zapale gry zapędził się na środek jeziora, gdzie lód był cienki i pod ciężarem chłopców załamano się. Obaj chłopcy wpadli do wody i utonęli. Mimo natychmiastowej akcji ciała topielców znaleziono dopiero po dwóch godzinach.

(—) Kurs kupiecki w Kole. W niedzielę 29 b. m. rozpoczął się w Kole kurs kupiecki w walucie polskiej, który jest pierwszym z ponad 12-tych kursów, zorganizowanych przez Stowarzyszenie Kupców Polskich, w celu fachuowego wykształcenia młodych kadry kupiectwa polskiego.

Presja międzynarodowego żydostwa na sąd lubelski.

Jak donosi jeden z warszawskich dzienników, podczas procesu w sądzie apelacyjnym w Lublinie — sąd otrzymał podczas rozprawy depesze z Paryża, podpisaną przez 200 osób żydów, żądających uniewinnienia głównych oskarżonych. — Podobno polski konsulat w Paryżu odmówił wam dwóm adwokatom Filipowi Lamour i Saszy Erlich, którzy chcieli pojechać do Polski jako delegaci paryskiego komitetu obronczego dla skazanych żydów. Komitet ten składał się, jak zwykle, z szeregu organizacji międzynarodowych pod różnymi dźwięcznymi i humanitarnymi tytułami.

Skandal w rzeźni gdyńskiej

Z Gdyni donoszą: Przed półrokiem ogłoszona była sprawa budowy rzeźni ekploatacyjnej w Gdyni, w której największe wpływy zdobył z czasem „Związek betonowy“.

Związek ten, pozostający pod silnym wpływem żydowskim, ogłosił w swym czasie konkurs na stanowisko dyrektora rzeźni, na które, dzięki wpływom jednego z kierowników, p. Drewsa, byłego urzędnika okupacyjnego Beselera — dostał się, mimo ofert doświadczonych fachowców z całego kraju, niejaki Goryniak, który przedstawił świadectwa polecające b. poważnych firm niemieckich. Stanowisko dyrektora objął p. Goryniak w końcu października, ale już w pierwszych dniach listopada okazało się, że „p. dyrektor“ posiada sfałszowane dokumenty naukowe. Goryniaka aresztowano, co wywołało zrozumiałą sensację, tym bardziej, że jak tu mówią — protegowany przez Niemców dyrektor miał w Polsce do spełnienia specjalną misję. „Związek betoniarzy“ skompromitował się kompletnie.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że na czele oddziałów tego związku stoją sami Niemcy, a więc, oprócz wymienionego p. Drewsa: p. Heine z Plocka, p. Moeller z Gdańska i inni.

Z KRAJU

(—) Chciał jechać do Hiszpanii... Z Gdańska donoszą: Sensacje w Gdyni: wywołało zaniepokojenie przed kilku dniami: 14-letniego Witolda Guziewicza, syna znanego kupca gdyńskiego.

Ponieważ chłopca widywano dość często w towarzystwie dwóch bezrobotnych marynarzy, policja obu aresztowała i oświadczyła w więzieniu.

Okazało się, że chłopiec, mający w sobie „żyłkę podróżniczą“, zbiegł z domu na podstawie listów gończych został ujęty przez policję w Siedlcach, wst. lubelskiego. Obecnie młody „wędrowiec“ krąży już po raz trzeci ujęty z domu, wrócił pod konwojem do swych rodziców w Gdyni. Chłopiec przyznał się, że tym razem miał zamiar udać się do Hiszpanii i „na razie jechał po pieniądze do krewnych w Lubelskiem...“

Afera oszukańcza

„Polski Przemysł Grzybowy“ zerwał na biednych chłopach poleskich.

Z Bydgoszczy donoszą: Ostatnio policja bydgoska zawiadomiona została o wielkiej aferze oszukańczej, obciążonej na poszkodowanie biednych chłopów poleskich.

Dwaj mieszkańcy Bydgoszczy: Tadeusz Roźniakowski i Karol Byk założyli firmę p. n. „Polski Przemysł Grzybowy“ z centralą w Gdyni i oddziałami w Gdańsku i Bydgoszczy. Wydrukowawszy efektowne listowniki i ulotki, rozesłali je na Polesie do sołtysów z ofertą na dostawę grzybów z tym jednak, że najpierw musieliby otrzymać próbki. Ponieważ ceny, oferowane przez spółkę, były wysokie, więc próbki napływały. Adresowano je do Bydgoszczy, gdzie spółka miała

swę „biuro“ w umeblowanym pokoju na ul. Marszałka Focha. Po pewnym czasie nadsyłać zaczęto już towar, który oszuści odbierali i spieniężali, nie myśląc zapłacić. Aż wreszcie bomba pękła. Z 400 kg. grzybów przyjechał do firmy z Polesia niejaki Brzozowski. Oszuści towar naturalnie odebrali, zapłacili jednak... weksłami. Gdy jednak weksła nie zostały wykupione, poszkodowany, podejrzewając, że zachodzi tu jakieś oszustwo, zawiadomił policję.

Narazie trudno jest ustalić ilości poszkodowanych poleśników, jest ona jednak znaczna.

DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM!

Wstydlivość i higiena w szkole

KAP donosi: W szkołach śląskich na tle nieposzanowania wstydlivości młodzieży szkolnej pojawiły się niedawno zażalenia.

Mianowicie w szkołach urządzono natryski, aby dzieci po gimnastyce mogły brać kąpiel. Dzieci chętnie z tego korzystają. W przeważającej części szkół mają swoje kostiumy kąpielowe, w których biorą natryski — o ile te są wspólne.

W niektórych jednak szkołach nauczycielstwo zaczęło się domagać, aby dziećmi chodzili wspólnie do natrysków bez ubrania. Młodzież tu i ówdzie wzbraniała się — dziewczęta zwłaszcza — tłumacząc się zakazem rodziców, za co spotykała się z przygnaniem niektórych nauczycielek, zarzucających fałszywą wstydlivość itd. Zdarzyło się nawet, że dziewczęciu, które nie chciało w taki sposób pójść do kąpeli, powołują się na zakaz matki, nauczycielka zagroziła, że jej obniży stopień za zachowanie.

Na żądanie rodziców, aby natryski urządzać z przedziałkami lub powszechnie zezwolić na używanie kostiumów kąpielowych, nie zgodzono się, motywując zakaz używania kostiumów rzekomo po leceniem lekarza szkolnego itd. Oczywiście praktyka w tym względzie nie jest jednolita. W pewnych szkołach szanuje się wstydlivość dzieci i wszystko jest w porządku, w innych znowu pod wpływem idei koedukacyjnych i błędnych zasad wychowania, nastawionych na zubożenie zmysłowe, narzuca się praktyki nowe i niepożądane!

Wszystko to wskazuje, że w poglądach szkoły na wychowanie panuje wielki chaos i że czas najwyższy, aby społeczeństwo zaczęło się domagać, by w wychowaniu młodzieży we wszystkim stosowano poglądy i zasady zgodne, albo ugodnione z tym największym wychowawcą w świecie, którym jest katolicyzm.

ZENON ROZĄNSKI 53)

Wielka gra

Powieść na tle wojny włosko-abisyńskiej.

— Przepraszam — rzekł krótko.
— Gdzie mam zatrzymać? — zapytał Japończyk.
— Jeśli nie zrobi to panu różnicy, to w Alei Wielkich Dębów.
— Bez słowa skinął głową, lecz po chwili rzucił luzno:
— Jedźcie pani, miss Dane do swego kolegi Joe Kinga. prawda?
— A co pana obchodzi?
— Nic.
— To bardzo dobrze.
— Jeżeli, jedźcie pani rzeczywiście do Kinga, to proszę go pozdrowić w imieniu porucznika Suen Sina.
— Zrobę to.
— Mam pewne wątpliwości — mówił dalej. — Przechwyci mi mówi, że nie zastanie pani swego kolegi w domu.
— Spojrzała na niego bacznie.
— W głosie Japończyka znajdowały się jakieś szczególne nuty, na które niespokojnie było nie zwrócić uwagi. Jego głos, zwykle spokojny i martwy, teraz drżał nieco, jakby profesor Mitsui miał wielką ochotę roześmiać się.
— Pozałam wszystko co mówił dowodziło, niebezpieczeństwo, że wie bardzo dużo. Pytało o zdrowie majora Diney, z pewnością nie było przypadkowe.
— Czyżby Mitsui...???

Pytał również o Grisa. Sposób, w jaki dawał później komentarz do swego pytania, był aż nadto wyrazisty. Yachi Mitsui wiedział napewno, że kapitan Gris został uratowany przed egzekucją.

A najbardziej zdumiała ją ostatnie pytanie profesora. Istotnie szła do Joe Kinga, by powiadomić o swych odkryciach w mieszkaniu majóra i naradzić się nad sytuacją, jaką wytworzyło jego tajemnicze zaginięcie.

Yachi Mitsui zdawał się czytać w jej myślach: przewidywać zamiary. W słowach jego, gdy mówił o Joe Kingu brzmiała nieukrywana zresztą wcale ironia. Do wodom tego, była prośba o powtórzenie ukłonów jakiegoś porucznika Suen Sina.

Nelli Dane nie miała zielonego pojęcia kim jest porucznik Suen Sin i jakie stosunki łączą go z Joe Kingiem. Wystarczyło jej, że profesor Mitsui zna i jednego i drugiego i wie o ich wspólnych interesach. Suen Sin rozumowała, że nazwisko wschodnie: japońskie lub też chińskie.

Joe King jest człowiekiem „Intelligence Service“. Zwierzchnik Kinga, major Diney ostatnio żądał wprost od swych współpracowników nawiązania kontaktu z kimś z otoczenia profesora Mitsui.

Nie jest więc wykluczone, że Joe King wszedł w porozumienie z porucznikiem Suen Sinem i Yachi Mitsui dowiedział się o tem.

Spojrzała na Japończyka, jakoby starała się wyczytać z żółtej twarzy, myśli „krajczak obecnie po zwojach mózgowych szparga. Nie jednak nie wyczytała. Twarz profesora była chłodna i obojętna na wszystko. Martwe oczy bez przerwy patrzyły w skupieniu przed siebie, wąskie bezkrwiste wargi, jak zwykle zacisnęte były kurczowo.

Yachi Mitsui potrafił panować nad sobą i nie uwewnętrzniać nurtujących go myśli. Nim jednak zdążyła je skupić, zgrzyt-

nęły homulec i auto zatrzymało się przed domem, w którym mieszkał technik budowlany.

— Jesteśmy na miejscu, miss Dane — rzekł profesor. — Wsiądźcie pani!

— Nie potrafiłabym siedzieć w pana samochodzie i jednocześnie załatwiać swoje interesy, wymagające chodzenia mieście.

Szybko otworzył drzwiczki i wysiadłszy z auta, podał jej rękę.

— Dziękuję panu.

— Może zaccakać? — zapytał.

— Obejdzie się mruknięta, zastanawiając się właśnie, czy podać mu rękę na pożegnanie, czy też nie...
— Wobec tego, pozwolę pani, że pożegniam — wyciągnął z szacunkiem rękę.

Podawał swą swoją.
— Dziękuję profesorze — rzekła uprzejmie, konstatając, że ostatecznie zachowywał się przez cały czas, jak dzentelman.

— Polecam się na przyszłość.
— Dowiedzenia.
Stał przy aucie aż do chwili, gdy zniknęła w furtce, poczem zajął miejsce przy kierownicy auta i odjechał.

Nelli Dane minęła niewielki ogródek, otaczający dom, w którym mieszkał technik budowlany i stanęła na ganku. Tam stał stanowli właściciel jednego z kuzynów Negusa i zabudowany był całkiem po europejsku.

Zapukała silnie do drzwi. Otworzył się po pewnym czasie i stanął w nich czarny służący w lberji.

— Zastąpiłam pana Kinga. — zapytała po francusku.

— Nie rozumiem — odpowiedział po angielsku.

Ponowiła pytanie w swym rodzinnym języku.

W odpowiedzi kilkakrotnie kłwnął ostrzyżoną głową i usunąwszy się z drzwi, ruchem głowy zaprosił do wewnątrz.

Weszła do przedpokoju. Ściany zawieszono były przeróżnymi skórami: w s i s drzewi-wejściowych wisiał nad skrzyżowaną nemi szablami, wielki portret Halle Selassiego.

Czarny służący wskazał na jedne drzwi — Proszę tu zaccakać. Zamelduję panią mister Kingowi. Nazwisko?

— Dane.

Skonili się dystyngowanie, jak to lokale tylko potrafią.

Została sama. Była zadowolona, że przeprowadnie profesora Mitsui nie sprawdziły się.

Gdyby bowiem nie zastała Joe Kinga, to po pierwsze, nie wiedziałaby zupełnie, co robić i jakie ma czynić kroki, po drugie zaś straciłaby kontakt z Intelligence Service.

Dla niej jedynym pośrednikiem był major Diney. W rękach jego skupiały się ci wywiadowcy angielskiego w Afryce. Tylko on wiedział, w jakim mieście i kto jest agentem wywiadu Wielkiej Brytanii.

Diney zaginał, a tem samem ona pozostała w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Swą pracę musiała kontynuować gdyż do tego ją zobowiązywała deklaracja którą podpisała z chwilą wstąpienia do służby wywiadowczej. Dla władz Intelligence Service nie było ważnym, jakimkolwiek krokiem kroczą jego współpracownicy. Ważną była tylko jakość i wartość ich pracy.

Kto, z kim i przez kogo, to są pytania, jakich nigdy nie usłyszy się w domu, przy ulicy Downing Street w Londynie. Ważne jest: — co?

Obieg pieniężny

wzrósł o 6 milionów złotych.

Według ostatnich danych G. U. S. ogólny obieg pieniężny w Polsce wyniósł na dzień 31 grudnia 1935 r. 1.411,5 mil. złotych, na dzień 31 października 1935 r. — 1.464 mil. zł., a na 31 października 1936 r. — 1.524,9 mil. zł. W stosunku do stanu z końca grudnia ub. r. obieg pieniężny podniósł się o 113,4 miliony złotych, a w ciągu roku, t. j. na 31 października r. b. w porównaniu z dniem 31 października 1935 r. o 60,9 milionów zł.

Obieg biletów bankowych osiągnął na dzień 31 października r. b. 1.090,8 milionów złotych wobec 1.007,2 mil. zł. na 31 grudnia r. ub. i 1.046,8 zł. na 31 października 1935 r., obieg bilonu ogółem 434,1 mil. wobec 404,3 mil. względnie 417,2 mil. zł., z czego obieg bilonu srebrnego 343,6 mil. wobec 320,1 mil. względnie 328,7 mil. zł. i bilonu innego 90,5 mil. wobec 84,2 mil. wzgl. 88,5 milionów złotych.

Życie i sądy

Czy wypowiedzenie liczy się od dnia wystania czy też od dnia doręczenia listu z wypowiedzeniem.

Sąd Najwyższy w sprawie Mikołaja B. przeciwko firmie N. orzekł m. in., że wypowiedzenie może uchodzić za dokonane dopiero po tym dniu, w którym je doręcono pracownikowi, nie zaś w dniu wystania go do pracownika przez pracodawcę. Z tym terminem wypowiedzenia pracodawca musi się liczyć, bowiem przepis art. 25 rozp. z 1928 r., stanowiący ten termin, jest przepisem bezwzględnie obowiązującym i na niekorzyść pracownika nie może być tłumaczony. Taka zaś niekorzyść zachodziłaby, gdyby pracodawca mógł uważać wypowiedzenie za dokonane na czasie już przez samo jego wystanie, bez względu na to, czy i kiedy zostało ono pracownikowi doręczone. Niebezpieczeństwo zwłoki w doręczeniu lub też dojściu wypowiedzenia do wiadomości pracownika musi zatem ponosić rzeczoczytawca — pracodawca, skoro dzieje się ono w jego interesie i on z

takiego sposobu wypowiedzenia winosi prawo rozwiązania stosunku służbowego (C. II. 921/34).

Czy otrzymanie nowej posady zaraz po wypowiedzeniu pracy zwalnia dawnego pracodawcę od wypłacenia 3 miesięcznego odszkodowania.

Józef Z. wystąpił p-ko Skarbowi Państwa o 8.021 zł., w tym 2.587 zł. tytułem wynagrodzenia za rozwiązanie umowy pracy bez wypowiedzenia na 3 miesiące naprzód. Sądy I i II instancji uwzględniły w części dotyczącej odszkodowania za 3 miesiące rozszczenie powoda. Prokuratoria Generalna, broniąc interesów pozwanej władzy założyła kasację, w której wskazywała m. in. na fakt, że żaraz po rozwiązaniu umowy Józef Z. otrzymał posadę. Sąd Najwyższy oddalił skargę Prokuratorów i w motywach podał, że wy nagrodzenie przewidziane w art. 39 rozp. o pracy pracowników umysłowych należy się nawet w tym wypadku, gdy pracownik po zwolnieniu otrzymał inną posadę.

Czy przeniesienie na emeryturę pozbawia pracownika umysłowego prawa do 3 miesięcznego odszkodowania.

Maria R. pracownica umysłowa magistratu, została zwolniona z pracy bez odszkodowania na tej zasadzie, że przeszła na emeryturę miejską. Maria R. czując się pokrzywdzona wystąpiła z pozwem przeciwko magistratowi. Sądy niższe pozew odrzuciły, ponieważ — Maria R. otrzymała emeryturę, a więc niejako

został przedłużony choć na innych zasadach stosunek pracy. Sąd Najwyższy skasował wyrok niższych instancji i orzekł, że w myśl art. 32 rozp. o pracy umysłowych pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy tylko z ważnych przyczyn wymienionych przykładowo w ustawie. Do tych przyczyn nie można jednak zaliczyć przeniesienia pracownika na emeryturę bez uzasadnionego powodu lub bez jego zgody. wobec czego pracownik w razie takiego niezwłocznego przeniesienia go na emeryturę słuźnie może domagać się odszkodowania przewidzianego w art. 39 powołanego rozporządzenia.

H. Ar.

Z dziedziny mody

Modne kapelusze.

Przed wszystkim należy zaznaczyć na wstępie, że przesadna moda piórek przy kapeluszach ma się już ku końcowi. Jednakże w dalszym ciągu dominującym stylem w modzie kapeluszonej są wysokie główki. Ostatni model z piórkami, który widziałam, był szczytem dziwactwa, przedwiał on mały kapelusik z czarnego filcu, przybrany z przodu umieszczoną nad samym czołem kociością główką, ufarbowaną na jaskrawy kolor. Nowe modele przedpokufione wykonane są z filcu lub samtweluru, a popodulniewo z aksamitu, weluru, miracie, solei i t. p. Modne kolory to: brązowy, wiśniowy, lila a przede-

KALENDARZE

na rok 1937
do nabycia
w Księgarni sklepie „GONCA”

wszystkim czarny.

Kapelusze sportowe wciąż są jeszcze typu tyrolskiego, ładne są czapeczki łączone z futrem, wieczorem nosi się małe kapelusiki nasunięte na czoło lub też odslaniające je — w zależności od typu urody. Kapelusiki takie mają za zadanie podkreślenie modnej fryzury z loczkami albo waleczkami wokół głowy. Wszelkie ozdoby umieszczone są na środku kapelusza z wyraźną tendencją do przesunięcia ku przodowi. Sliczne są aksaminie stożki ze stylizowanymi kwiatami z tegoż materiału, umieszczonymi na samym czubku: kapeluszek taki szczególnie nadaje się dla osób o okrągłych twarzach i krótkich włosach. Niemniej ładny jest inny model: mała obcisła czapeczka, zsunięta z czoła, ozdobiona na samym froncie obrzygniętą kokardą i dyskretnie przewijającą się woalką. Taki fason jest bardzo strojny i odpowiada twarzom pociągłym.

Do wpływów hiszpańskich należy modne przybranie głowy, polegające na tym, że do sukien wieczorowych nosi się przy wieczorowym kapeluszu lub poprostu we włosach woalkę upiętą na wzór hiszpański tj. narzuconą na włosy i opadającą po obu stronach głowy. Woalki takie nosi się przy kapeluszach w ten sam sposób, nie osłaniają one twarzy, stanowiąc jedynie motyw dekoracyjny.

Nabywając kapelusza, należy pamiętać, że ma on spełniać potrójne zadanie: podkreślać charakter urody i typu pani, harmonizować z ogólnym typem ubrania i być sam dla siebie dziełem sztuki.

Celine.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym.

Konto KKO Nr. 11

Pomoc Zimowa.

Kongres reklamy w Berlinie

Pod możliwym protektoratem dr. Goebelsa odbył się w Berlinie przy udziale „speców” z całych Niemiec oraz 22-ch krajów europejskich kongres reklamy. Organizatorzy kongresu pokazali doskonale urządzone zakłady graficzne Ullsteina, gdzie dziesiątki maszyn rotacyjnych biją co tydzień 1,000,000 numerów „Berliner Illustrierte”, 5 gazet codziennych, oraz 15 wydawnictw periodycznych, — wśród których „Die Dame” zajmuje pierwsze miejsce pod względem artystycznego wykonania. Pokazali „Obozy Pracy”

solidne, wygodne autostrady, imponujące atelier filmowe „Ufa” i „Tobis”.

Reklama handlowa w Niemczech, której obroty wynoszą tyle, ile wynosi cała np. produkcja samochodowa, oraz fakt, że bezpośrednio na terenie reklamy pracuje w Niemczech przeszło 50,000 ludzi, a pośrednio prawie 10 razy więcej — wskazuje, jak wielką rolę gra reklama w życiu gospodarczym kraju.

W czasie kongresu wygłoszono szereg ciekawych referatów.

Wrażenia z wystawy

Malarz lub rzeźbiarz, który pracuje dla sztuki na gruncie naszego miasta, z pewnością tworzyć nie będzie dla chwiliowego efektu, ani, jak to bywa po stolicach, „aby handel szedł”.

Gdzie jak gdzie, ale u nas sztuka z handlem, albo zarobkiem mało ma wspólnego.

Godziny, poświęcone sztuce, wydziera artysta siłą swemu życiu, zapewnionemu po brzegi pracą zarobkową i szarą troską o byt. Tworzy pod wpływem niepreparatę tęsknoty duszy; tworzy, bo jedynie tą drogą wypowiedzieć się może, a w sztuce swą kładzie to, co kocha.

Fakt ten stwierdzamy wyraźnie, zwiędając wystawę malarstwa, rzeźby, architektury, otwartą ostatnio w salach Rady Miejskiej. Nie ma tu nic „robionego” — wszystko jest odczute i przeżyte, w każdym obrazie tętni serce artysty.

U wejścia, przy drzwiach głównej sali uderza nas piękna rzeźba prof. Rudlickiego: „Popiersie królowicza”. Głowa podana naprzód ruchem żywiołowej tęsknoty. Jest to jakoby symbol pracy artystycznej, której piony wypełniły salę.

Przed nami obrazy kpt. Studeckiego: patrzy na nas z portretu skłupiona twarz starca — na piersiach krzyże wojskowe — weteran powstanie z 63 r. Po lewej stronie tego obrazu autopotret artysty w mundurze legionisty z 1916 r., po prawej stronie portret ks. Koźmy Lenczewskiego, kapelana Legionów. — Twarz pełna głębokiego bólu — takim zapewne widział go artysta na pobożnych wśród rannych i konających.

Przedziwnym urokiem techniki obraz: „Nauka”. Tak promienieją zazwyczaj w naszej pamięci obrazy lat młodzieńczych. Dużo słodczy posiada portret matki artysty. Wśród krajobrazów: „Sosny nad morzem” i „Dworek w Mościszynie pod Żywcem”.

osiągnięto tak wysoki stopień ekstazy mistycznej. Postacie są bezcielesne, patrzy na nie, jak na rój duchów w miodlitewnym widzeniu.

Idziemy dalej. Świetnie wykonana rzeźba prof. Rudlickiego: „Człowiek rano”. Nagi akt mężczyzny w postaci półleżącej. Twarz ściągnięta bólem śmiertelnym. Wśród obrazów tegoż artysty: „Stary zautek”. Fragment Starego Ryńku, który mijaliśmy zapewne nieraz bez żadnego wrażenia. Na obrazie prof. Rudlickiego zautek ten stał się wymowny. Poprzez rozplanowane szczyty jakiejś odwiecznej rudydy płynię ku nam jęknę, ten bezładniejszy jęk duszy ludzkiej, dławionej potwornym, długim konaniem.

Na przeciwległej ścianie „Stara obora”, fragment jakiejś zapadłej wioski. I tu nędza, ale na tę nędzę pada blask dziwny. Nie jest to zwykłe światło dzienne — jest w tym blasku coś niesamowitego, coś wydatnego wprost z duszy artysty.

Spoglądamy kolejno na te chaty, zalane blaskiem i na rudę Starego Ryńku i odczuwamy wszystko, co przeżywał artysta, malując jedno i drugie.

Dalej, przy ścianie frontowej, rzeźby prof. Barylskiego: bust Marszałka Piłsudskiego — artysta wydobył z linii twarzy, z rysunku czoła i wysuniętej ku przodowi brody całą potęgę woli, z jaką szedł do zwycięstwa twórca Armii Polskiej na przełomie dziejów. Bust Marszałka Smięgło-Rydzki wykazuje ten sam mocny talent artysty.

Obrazy p. Jaskiewiczówny, mówią nam o żywym, młodym temperamencie malar-ki, która kocha się w kolorach gorących i w mocnych kontrastach światła i cienia. Niezwykły wdzięk posiada portret jasnowiącego chłopczyka z tabliczką w ręku, a głęboko odczuta i słicznie wykonana jest głowa starca górala. O talent malar-ki mówią nam jednak najwyżej „Świątki”, przedziwne nastrojowy obraz rzeźby, znajdującej się w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Wśród krajobrazów p. Klaklika znajdujemy czarodziejskie obrazy górskie. Oblepione śnieżnym puchem gąszcie świerków i cienie ich, rzucane na śnieg, przemawiają do nas całym urokiem zimy ta-

trzańkiej. Przykują również naszą uwagę „Stary jesień w Zakopanem”, nagrodzony na Wystawie Zachęty w Warszawie. Dziwnie jest tu wyczuwalna grubo kora starego pnia i jego konarów.

Z kolei oglądamy plany architektoniczne inż. Lipowca i inż. Janickiego, które przedstawiają się imponująco: „Plan hotelu portowego w Gdyni”, inż. Lipowca. Gmach nawskroś nowoczesny, dwudziestokilku piętrowy, rozporządzający największym bogactwem tarasów i światła. „Perspektywa gmachu marynarki” tegoż artysty uderza nas oszalamiająco oryginalnością budowy. Wielką oryginalność posiada również „Dworzec autobusowy w Warszawie, inż. Janickiego. Spokojniejsze, ale bardzo piękne są jego plany budowli szkolnych.

Obrazy tych dwóch architektów odznaczają się, jak przystało na inżynierów, cierpliwym wykończeniem szczegółów. Wnętrza klasztorów inż. Lipowca olśniewają wprost precyzyjnym oddaniem kamienia budowlanego. Jego widoki tarzańskie mają cechę świętą i przy wielkiej subtelności pedzła — baśniowa. Inż. Janicki dał nam kilka doskonałych głów: „Uśmiech kobiety”, „Sw. Jerzy”, „Głowa Chrystusa” (z rzeźby Wita Stwosza) — rzeczy skończone pięknie.

Od obrazów prof. Męczyńskiego najtrudniej nam się oderwać. — Tryptyk „Wojna” i „Sybirak”, to dzieła magnetyzujące widzów głębokim smutkiem i mocą prawdy. Krajobraz „Rzezcza” posiada pewien urok mistyczny, a już wprost genialne są „Kaszpany” — dwie szkapki chłopki w zaprzęgu z opuszczonymi łbami. Tyle w nich łagodnej polityki i rezynacji, że mają w sobie coś symbolicznego.

Obrazy prof. Borawskiego, wraz z gąbłotką, zawierającą miniatury, tworzą rodzaj mistycznej kaplicy, poświęconej Bogu i Ojczyźnie: Matka Boska Jasno-górska w nowej, błękitnej sukience, nasytej historycznymi medalionami — po myśli artysty. Obok wskrzeszony z miniatur obraz Anny Jagiellonki i portret matki Makryny Mieczysławskiej. Dalej biała wizja Królowej Jadwigi na tle stopni katedry na Wawelu i płaskorzeźba, wyobrażająca Jadwigę w chwili jej wjazdu do Wilna.

Prześlicznie odtworzony jest Chrystus Katedry Wawelskiej — taki, przed jakim modliła się, otoczona szczególnym kultem artysty, królowa Jadwiga.

Obok tych obrazów historyczno-religijnych widzimy dwa akwarelowe, świetnie wykonane portrety.

Najmłodszy z naszych malarzy, Władysław Michniewski dał nam obrazy, które zapowiadają twórczość niezwykle bogatą: sceny z życia rybaków, widoki morza w świetle słonecznym i księżycowym, uroczyska leśne, fragmenty wsi polskiej, kwiaty — wszystko przyjęte i oddane z zachwytem serdecznego kochania. Mamy wrażenie, że artysta wprost oddycha sztuką, jak powietrzem. Walcząc z trudnościami techniki Michniewski idzie naprzód i niedaleki jest już może zwycięstwa. Wśród jego obrazów zatrzymuje nas najładniejszy „Rybak”, naprawiający sieci na brzegu morza.

W malar-ki salce wejściowej widzimy bardzo piękny autopotret p. Myślikiego, kilka nastrojowych krajobrazów i słicznie s t u d i u m: główka jasnowłosej dziewczynki.

W następnej sali zatrzymują nas subtelne nad wyraz akwarele p. Żytkiewicza, których koloryt odpowiada przeziwnie zamglonym porankom i zmierzchom naszych nizin.

Bogato przedstawia się ściana, ozdobiona obrazami prof. Władysława Barańskiego. Przepyszna głowa żyda, studia głów i postaci wieśniaczej i pełne wdzięku akwarele.

Zatrzymujemy się przed obrazem p. Zahorskiego, „Chaty góralskie w mgłach”. Niesłychanie wyczuwalny jest tu ruch mgieł, które jak pajaki czepiają się dachów i ścian ubogich, drzwianych chat.

Wśród drobnych rysunków odznaczają się doskonałym pochwyceniem ruchów koni szkice p. Zdzisława Kałkiewicza. Odbijające się w sali wystawy odczuty prof. Borawskiego o Matejce, o Grotgerze, o Jadwidzie i o Dzwonie Wawelskiej przenoszą słuchaczy w te czasy dalekie i niedalekie, kiedy idea miłości Boga i miłości Ojczyzny mocnym płomieniem ogarniała dusze. Odczyty te, bogato ilustrowane przezrocami budzą wśród słuchaczy podniosłe i niezapomniane nastroje.

A. S.

Z rozgrywek hokejowych.

Na sztucznym lodowisku w Katowicach, czynnym od kilku tygodni odbył się mecz hokejowy między drużyną A. Z. S. (Poznań) a drużyną hokejową Gracovii z wynikiem 1:0 dla Gracovii. Na zdjęciu naszym zwycięska drużyna hokejowa Gracovii.



Ze świata

(X) **Działalność oświatowa wśród Polonii Argentynskiej.** Kolonia polska na terenie Argentyny rozwija ostatnio ożywioną działalność kulturalno-oświatową. Przed niespełna rokiem nasze wychodźstwo robotnicze, zgrupowane w Buenos Aires i najbliższej okolicy, zjednoczyło swe powołania i podniesieniem poziomu pracy oświatowej, tworząc Ogólnopolski Komitet Oświatowy w Argentynie, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacji polskich, działających w okręgu Buenos Aires. Komitet ten poświęcił się już może pięknymi rezultatami pracy na polu podniesienia poziomu kulturalnego wśród wychodźstwa w Argentynie.

Ostatnio koloniści polscy, osiadli licząc na północy Argentyny w t. zw. „Teritorium Misiones”, powołali do życia Radę Oświatową Misiones, do której weszli przedstawiciele Związku Polskiego w Misiones i Unii Polaków Katowickich.

(X) **Prosperity a wzrost liczby urodzeń.** Jak obliczają statystycy, ludność Stockholmu w końcu roku bieżącego przekroczy 545.000 osób, podczas gdy na początku 1936 r. liczba mieszkańców wynosiła 533.884 osób. Do wzrostu tego przyczynił się znaczny napływ ludności wiejskiej oraz zwiększenie się liczby urodzeń. W pierwszych 10 miesiącach r. b. liczba urodzeń wynosiła 5.128 wobec 4.567 w tym samym okresie 1936 r. podczas gdy liczba zgonów wyrażała się cyfrą 4.800. W ten sposób po raz pierwszy od 10 lat liczba urodzeń przewyższała liczbę zgonów. W stosunku do liczby mieszkańców w ciągu 10 miesięcy r. b. przypada 11,5 urodzeń na 1000 mieszkańców, podczas gdy w tym

samym okresie roku ubiegłego zanotowano 10,6 urodzeń. Wzrost liczby urodzeń tłumaczy się przede wszystkim poprawą ekonomiczną kraju. Również na skutek panującej w kraju „prosperity” wzmożyła się znacznie napływ mieszkańców z prowincji do stolicy. W okresie od stycznia do września r. b. osiadło w Stockholmie 20.434 osób, przybyłych z różnych części kraju, opuściło zaś stolice 15.665 osób.

(X) **Pierwsza wyprzedaż używanych samochodów.** W październiku r. b. sklepy Forda na terenie całych Stanów Zjednoczonych rozpoczęły wyprzedaż używanych samochodów, zarówno pasażerskich, jak i ciężarowych. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w historii przemysłu automobilowego. Ma ona na celu udostępnienie najszerszym masom bardzo tanich samochodów, które przyjęte

zostały przez fabryki Forda na skutek zamiany na nowe wozy. Niektóre modele „wyprzedawcze” zaopatrzone są w specjalne cyfry oznaczające, iż zostały one gruntownie zbadane i odremontowane, a fabryka daje za nie gwarancje.

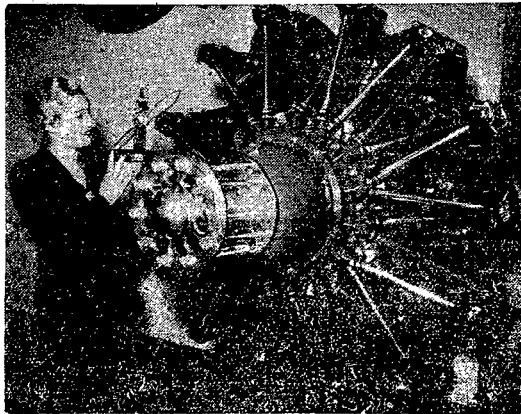
(X) **Walka z bezbożniczą literaturą.** W jednej z farm w Stanach Zjednoczonych młodzież w wieku 10—18 lat, założyła „Towarzystwo Krzyżowców”, w celu walki ze złą literaturą. Członkowie zobowiązali się pod przysięgą nie czytać złych książek i gazet. Wspomniane towarzystwo liczy już 60 tysięcy członków i rozwija się pomyślnie.

Hitlerowscy zagranicą „przy robocie”.

Kierownikami „Auslandsinstitut” (centrala Niemców zagranicznych) jest niejaki Bohle, dziś jedna z najbardziej wpływowych osobistości politycznych w Berlinie. Miasto Stuttgart, siedziba „Auslandsinstitut”, uzyskało niedawno oficjalną nazwę: „Miasto Niemców zagranicznych”. Instytut Stuttgardzki powiększył obecnie swój personel i wydawnictwa propagandowe. Specjalną uwagę zwrócono na film, kierowany z centrali do większych skupień Niemców zagranicą. Filmy te noszą charakter wybitnie propagandowy w duchu narodo-socjalistycznym. Niemcy zagranicą posiadają jeden dzień w roku, przeznaczony na zbiórki, która przynosi dość poważne wpływy. Szczególną opieką Rzeszy otoczone są grupy niemieckie w Jugosławii i Rumunii, mające za zadanie propagandę towarów niemieckich. Wskutek tego Niemcy zagranicą stanowią jednolitą,

Z Międzynarodowej Wystawy Lotniczej w Paryżu.

Reprodukcujemy oryginalne zdjęcie z Międzynarodowej Wystawy Lotniczej, odbywającej się obecnie w Grand Palais w Paryżu. Widzimy dwa motory lotnicze, jeden o brzoźmi o sile 1.700 HP, drugi zaś o sile 1.100 HP, przeznaczony dla modela latającego. Oto amplituda możliwości lotniczych między jednym motorem a drugim.



Dla Basi i Marysi

piękne książeczki, lalki i różne podarunki w dużym wyborze

w Księgarni i Sklepie „Gońca”
II-ga Aleja 26. Tel. Nr 20-50.

świadomą swego celu siłę i, w oparciu o kraj macierzysty wykonują jego polityczne i ekonomiczne postulaty, jak to ma zresztą miejsce i u nas w Polsce, szczególnie w zachodnich dzielnicach.

(X) **Kanadyjczycy obawiają się polskich sukcesów wyborczych.** W grudniu r. b. odbędą się wybory do rady miasta Toronto. Po raz pierwszy w historii tego miasta i Polonii kanadyjskiej Polacy wystawią w tym roku własnego kandydata na radnego z okręgu 5-go, zamieszkającego przez Polaków. Przykładem Polonii w Stanach Zjednoczonych, która w ostatnich wyborach odniosła piękny sukces, przeprowadzając wybór n. z. Leona Nowickiego na urząd wicegubernatora stanu Michigan, podzielał na Polaków w Toronto. Wszystkie polskie organizacje w tym mieście zgodziły się na kandydaturę Polaka Staniewskiego i postanowiły poprzeć ją wszelkimi środkami. Pisma polskie rozpoczęły zbiórkę kampanię za polską kandydaturą, zbierając na te cele środki pieniężne. Poszczególni obywatele ofiarowali swe auta na czas walki wyborczej. Ta ożywcza działalność polityczna Polaków w Toronto zaalarmowała miejscowych Anglosasów, którzy sprządzają teraz bardzo skrupulatnie uprawienia wyborcze Polaków, badając za pośrednictwem specjalnych komisarzy ich dokumenty obywatelstwa kanadyjskiego. W braku tych dokumentów, skreślając polskich wyborców z list.

Oświadczyny.

— Jeżeli przyjmiesz mnie, obiecuje ci, że staniesz się „innym człowiekiem”.

— Dziękuję ci bardzo, ale ten inny człowiek już się zjawia.

Zły omen.

— Doktorze, będę musiał umrzeć!

— Ale czemu? Skąd takie myśli?

— Moje wieczne nio. które miało trwać wiecznie, zżarła się!

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADIO?

PIĄTEK, 4 GRUDNIA.
6:30 Audycja poranna. 11:30 Audycja dla szkół. 12:03 Koncert z Katowic. 15:15 Cztery rapsodie. 16:30 Koncert zespołu Tad. Sorodyńskiego. 17:00 „Tam, gdzie Jan III z kowalską tańcował” — felieton. 19:20 „Z pieśnią po kraju”. 19:45 Fragment operowy. 20:00 Trzecia pogadanka z cyklu „O instrumentach symfonicznych”. 20:15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22:30 „Rzeźnik i poeta” skecz. 22:45 Muzyka taneczna.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI.

SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

Włożyłeś go do kieszeni i nie raczyłeś nawet go przeczytać.

Roześmiał się.

— Zrobiłem to celowo.

— Nie rozumiem?

— Proponuję w treści listu może znajdować się coś, co wpłynęło na zmianę moich zamiarów.

— Jakich zamiarów?

— Może treść listu spowodowała, że nie przyjechałbym tu z tobą.

Spojrzała na niego z pewnym podziwem.

— Widać, że jesteś Anglikiem i to w dobrym zupełnie wydaniu.

Roześmiał się.

— Od chwili poznania prawisz mi same komplementy, Mary.

— Między dwójmiej ludzi musi ktos, komuś mówić co miłego, a ponieważ nie robisz tego ty, z konieczności ja cię zastępuję.

— Masz rację, Mary. Nie spostrzegłem nawet, że jesteś bardzo ładna.

Spożyczyła.

— Jeżeli powiesz jeszcze pięć słów na ten temat, będę się doszukiwała analogii między tobą a Georgiem.

— Milcze.

— O key!

Zjedli lunch i wynieśli się z ogródka.

Doszli do samochodu i zajęli w nim miejsca.

— Upoważniam cię do szybkiej jazdy z powrotem — rzekła Mary.

— Spieszysz się? — spytał, zapalając motor.

Spojrzał na zegarek.

— Muszę się spotkać za piętnaście minut — odparł.

— Męczyszna?

— Tak.

— Przystojny?

— W miarę! Jeśli chcesz, mogę cię tu przedstawić.

— Przy okazji.

— All right!

Samochód ruszył.

Mac Gracy z miejsca rozwinął szybkość około 100 km. Pedził równą zosą, jak błyskawica. Pęd powietrza tamował im oddech. Przydrożne drzewa migały im przed oczyma, aż wreszcie Mary krzyknęła głośnie, nachylając się do detektawy:

— Osiągnęliśmy maksimum szybkości!

— O key! — wykrzyknął. — Czy zwolnić?

— Możesz.

Samochód zwolnił szybkość.

Mary z pewnym podziwem patrzyła na detektawę. Po chwili milczenia rzekła

— Nie omyliłam się, mówiąc, że jesteś dobrym automobilistą.

— Kiedyś miałem swój samochód — odparł wymijając jakiś autobus.

— Rozbiłeś? — spytała krótko.

Uśmiechnął się.

— Nie, sprzedany z licytacji.

— Zdarza się.

Tymczasem minęli już pałac Belwederki i wjechali w Aleję Ujazdowską.

— Wsiądę przed ambasadą — rzekł detektaw.

— Dobrze, dalej poprowadzę samą. Co robisz wieczorem?

— Jeszcze nie wiem. Myślę jednak, że będę wolny.

— Przyjdź do mnie, do ambasady, to wybierzemy się do jednej z mych kole-

żanek. Poznasz tam tego mężczyznę, o którego się przed chwilą tak ciekawie dopytywałeś. Bardzo ciekawy i mądry człowiek.

— Wiek?

— Pięćdziesiąt trzy lata...

— Zawód...

— Duchowny, to wuj mej koleżanki.

— O key! — Zatrzymał samochód przed ambasadą, wysiadł i lekko uścił-

nił rękę dziewczyny, skierował się do wejścia. Przed bramą obrócił się i dostrzegł, jak samochód Mary zniknął właśnie za tramwajem.

Dopiero teraz sygnał do kieszeni i wyjął list, doręczony mu przed półtora godziną przez posłańca. Starannie obejrzał kopertę i wyjętym z kieszeni szczyrkami rozciął jej brzeg.

Ze środka wydobył niewielki arkusik papieru, zasnuty piśmem maszynowym.

Rzucił okiem na treść.

Była krótka, lakoniczna, lecz więcej, niż wyownna:

„Mac Gracy!

O celu pańskiego przyjazdu wiemy. Jeśli w przeciągu dwudziestu czterech godzin nie wyjedzie pan z powrotem do Anglii i nie przestanie się pan interesować wiadomą sprawą — zostanie pan usunięty.

To pierwsza, a zarazem ostatnie ostrzeżenie.”

Podpisu nie było.

Detektaw uśmiechnął się kąciakami ust i wszedł do ambasady. To zaczynało mu się naprawdę podobać. Szybko wszedł do obszernego hallu i zwrócił się do dyżurnego urzędnika o zameldowanie go sir Monclowowi.

Czekał niebystro długo na przyjęcie. Ambasador natychmiast polecił sekretarzowi wprowadzić detektawę do swego

gabinetu. Siedział za stylowym biurkiem całym zawalonym papierami.

Na widok detektawy podniósł się i wskazał mu miejsce:

— Niech pan siada, mister Gracy. Za chwilę będę panu służyć. — Sir Monclow podniósł słuchawkę telefonu wewnętrznego i polecił sekretarzowi, aby do dalszych rozporządzeń nikogo nie wpuszczał do gabinetu.

— Jestem do pana dyspozycji, mister Gracy — rzekł.

Detektaw sięgnął do kieszeni. Wyjął list, otrzymany od posłańca i podał go ambasadorowi.

— Niech pan przeczyta.

Sir Monclow rzucił okiem na treść listu. W jednej chwili twarz jego przybrała barwę piasku.

Głosem drżącym zwrócił się do detektawy:

— Kiedy pan to otrzymał?

— Po wyjściu z ambasady przy pańskiej córce, sir.

Ambasador zamyslił się.

— Jak wynika z treści pisma i momentu jego doręczenia, rozmowa nasza z przed dwu godziną została podслуhaną — rzekł po chwili.

Mac Gracy skinął głową.

— Powiem nawet więcej, sir Monclow.

List ten został napisany w czasie, gdy wyszedłem z miss Mary z pańskiego gabinetu. Miss Mary wstąpiła jeszcze po płaszcz do mieszkania i te kilka minut, jakie ona zabawiła w mieszkaniu wystarczyło „komuś” do napisania listu.

— Z czego to pan wywnioskował — padło pytanie ambasadora.

— Ze słów posłańca. Oświadczył on, że list otrzymał na trzy minuty przed moim i miss Mary przyjeściem do samochodu.